Biblioteka Publiczna

Podziękowanie Prezydenta RP Bolesława Bieruta za życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin

Wszystkim zakładom pracy, jak również zrzeszeniom, organizacjom, instytucjom, uczelniom, szkołom — wszystkim obywatelom i towarzyszom, którzy nadesłali mi swoje życzenia z okazji mego 60 lecia — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa,
dnia 19 kwietnia 1952 r.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Stron 6
Cena 15 gr

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 96 (1052) A. Koszalin, wtorek, 22 kwietnia 1952 r. ROK IV

W 82 rocznicę urodzin Włodzimierza I. Lenina

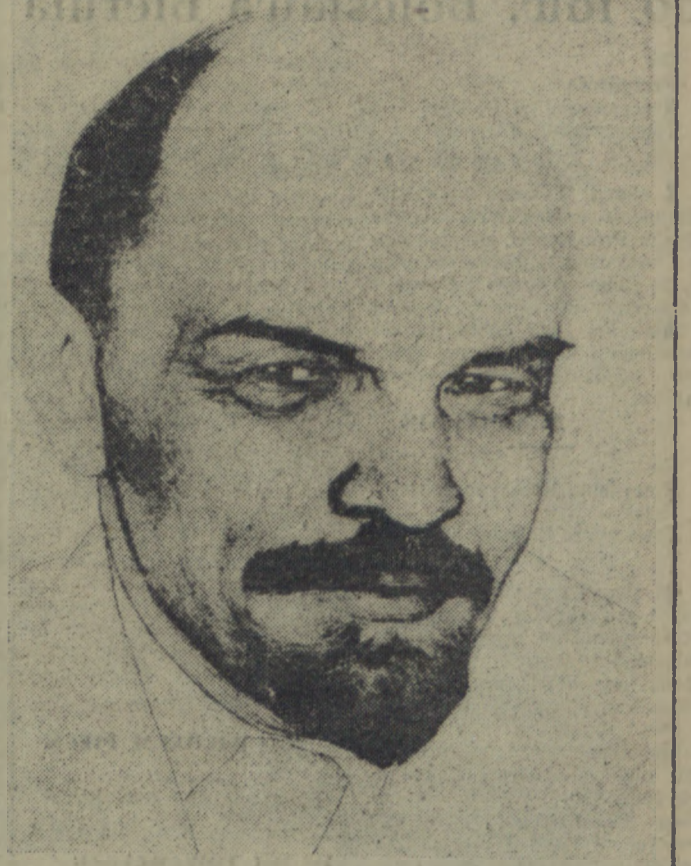

22 kwietnia 1870 roku urodził się Włodzimierz Lenin.

Na zdjęciu: W. I. Lenin (reprodukcja rysunku artysty — malarza N. Andrejewa).

W oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego budujemy potęgę naszej Ojczyzny

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza w VII rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego

WARSZAWA PAP. Z okazji 7-mej rocznicy polsko-radzieckiego układu z dn. 21 kwietnia 1945 r. — premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Są daty w dziejach narodu, które historia zapisuje na swoich kartach, by trwały w pamięci potomnych. Do takich wielkich dat w dziejach naszego narodu należy dzień 21 kwietnia 1945 roku. Tego dnia, lat temu siedem, podpisany został w Moskwie polsko-radziecki układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Doniosły akt, jeden z tych aktów, które zwiastują początek nowej epoki w życiu narodu i wyznaczają bieg historii narodu na przyszłość.

Podpisy złożone owego dnia na akcie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim były udokumentowaniem przełomu, który zrodził się w najbardziej tragicznych dla narodu polskiego latach drugiej wojny światowej.

Wtedy to, gdy kraj nasz znajdował się w niewoli hitlerowskiej okupacji, gdy Oświęcim, Majdanek, Treblinka i setki innych obozów były miejscem tortur i zagłady milionów naszych rodaków, gdy ulice Warszawy i wszystkich innych miast spływały krwią rozstrzeliwanych, wtedy to właśnie z Moskwy rozległy się słowa o Polsce niepodległej, silnej i demokratycznej, której wskrzeszenie jest jednym z celów narodowo-wyzwoleńczej wojny, prowadzonej przez Związek Radziecki.

Wtedy to właśnie na ziemi bohaterskich narodów radzieckich, walczących o wolność wszystkich ludów, powstał drugi zawiązek nowej, odrodzonej polskiej siły zbrojnej — *Dywizja Kościuszkowska*, a z niej *Pierwsza Armia* — obok Armii Ludowej, walczącej w kraju. I stamtąd — z radzieckiej ziemi — ruszyła potężna, zwycięska ofensywa, która wbrew obłudnemu odwlekaniu utworzenia drugiego frontu przez aliantów zachodnich — zadać miała cios śmiertelny hitlerowskiemu panowaniu i przywrócić narody Europy do wolności i niepodległości.

I wtedy właśnie, w najczarniejszych dniach okupacji, naród polski na wieść o tym, co dzieje się na ziemi radzieckiej, poczuł, że nie jest już więcej samotny.

Jakże dobrze poznał naród polski gorycz osamotnienia w obliczu najazdu faszystowskiego, na którą skazała go zdradziecka polityka burżuazji.

Naród nasz, który w roku 1918, odzyskując dzięki Rewolucji Październikowej niepodległość, pozwolił sobie narzucić obszarniczo-kapitalistyczne jarzmo, którego klasy rządzące robiły wszystko, aby odizolować go od pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, które powstało na gruzach caratu — naród nasz, którego klasy posiadające wysługiwały się mocarstwom imperialistycznym, śmiertelnym wrogom Związku Radzieckiego, naród nasz doprowadzony został tą wrogą wobec Związku Radzieckiego polityką do katastrofy wrześniowej i w koszmarną noc hitlerowskiej okupacji zdradzony przez swoje klasy rządzące, pozostawiony sobie samemu przez tak zwanych sojuszników zachodnich — był znowu samotny, jak przez cały okres zaborów.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Depesze gratulacyjne do tow. Bieruta nadesłane z okazji 60-lecia Jego urodzin przez tow. N. Szwernika, Kim-Ir-sena, Wilhelma Piecka i Klementa Gottwalda zamieszczamy na str. 2-ej

Robotnicy, chłopi, żołnierze i dzieci z honorem wykonują zobowiązania podjęte w dniach Wart Bierutowskich

KLASA VI W REMANIU PISZE DO TOW. BIERUTA

„Z okazji 60-tej rocznicy Twoich urodzin, przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia, abyś Ty, nasz najlepszy Przyjacielu i Nauczycielu, mógł nam przewodzić w walce o pokój i prowadzić naszą ukochaną Ojczyznę do szczęścia, dobrobytu, do socjalizmu.

My, uczennice i uczniowie VI klasy Szkoły Podstawowej w Rymaniu (pow. Kołobrzeg) na Twoją cześć budujemy skocznię i inne urządzenia na naszym boisku sportowym. Nasze boisko zostanie całkowicie przygotowane od dnia 1 maja".

ŻOŁNIERZE ZBUDOWALI MOST

Miejscowa Jednostka Wojskowa zaciągnęła Wartę Bierutowską — postanawiając wybudować nowy most na ulicy Młyńskiej. Czynem tym dzielni żołnierze zaoszczędzili Państwu ponad 20 tys. zł.

ZACIĄGNIĘCIE WART BIERUTOWSKICH PRZYSPIESZYŁO ZAKOŃCZENIE SIEWÓW

Gromady: **Świerzenko, Biała i Lubkowo** zrealizowały przed terminem swoje zobowiązania, podjęte z okazji 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta, kończąc siewy zbóż kłosowych w dniu 18-go kwietnia br. — Do terminowego zakończenia akcji siewnej przyczyniły się zaciągnięte Warty Bierutowskie.

Na czoło Wart Bierutowskich wysunęli się chłopi: Roman Grzywacz, Kazimierz Urbańczyk, Józef Murawski i Kazimierz Pytel ze Świerzenka.

(Dokończenie na str. 5-tej)

Artykuł Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR tow. Bieruta, zamieszczony 18.IV. br. na łamach »Prawdy« — podajemy na str. 3

Wymiana depesz z okazji VII rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

DO
TOWARZYSZA N. M. SZWERNIKA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
MOSKWA — KREML

Z okazji siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia narodu polskiego i moje własne, dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej i dla Was osobiście.

W dniu dzisiejszej rocznicy naród polski śle narodom radzieckim wyrazy braterskiej miłości i wdzięczności za przyjaźń i nieustanną, bezinteresowną a ofiarną pomoc, która pozwala mu dziś budować zręby ustroju socjalistycznego, umacniać niewzruszone fundamenty swej niepodległości i bezpieczeństwa, pogłębiać zwartość obozu pokoju przeciw wichrzeniom podżegaczy wojennych.

Przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego, przewodzącego światowemu obozowi pokoju i demokracji, jest dla narodu polskiego źródłem zapału i energii w jego pracy i walce o rozwój Polski Ludowej oraz o utrwalenie pokoju między narodami.

BOLESŁAW BIERUT

DO
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z okazji siódmej rocznicy podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, proszę Was, Towarzyszu Prezydencie o przyjęcie przyjacielskich życzeń od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, oraz ode mnie osobiście, wraz z życzeniami dalszych sukcesów dla narodu polskiego.

N. SZWERNIK

DO
GENERALISSIMUSA J. W. STALINA
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
MOSKWA — KREML

W dniu siódmej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy powojennej, proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moje własne, dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dla Rządu Radzieckiego i dla Was osobiście.

Z frontu pracy i walki o pokój i przedterminowe wykonanie 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu, naród polski śle Wam, Towarzyszu Premierze, swemu wielkiemu Przyjacielowi i Chorążemu światowej walki o pokój, wyrazy głębokiej miłości oraz zapewnienie, iż nieustannie umacniać będzie i pogłębiać braterską przyjaźń z narodem radzieckim, będącą fundamentem niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, rękojmią jej rozkwitu i ważnym czynnikiem wzmacniającym obóz pokoju.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

DO
PREZESA RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA J. CYRANKIEWICZA
WARSZAWA

Proszę Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Was osobiście, Towarzyszu Premierze o przyjęcie mych pozdrowień i serdecznych życzeń dalszych sukcesów, z okazji siódmej rocznicy podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

J. STALIN

Imię Stalina naszym sztandarem w walce o lepszą przyszłość

Depesza uczestników akademii ku czci Towarzysza Bieruta do Towarzysza Stalina

DO TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA
MOSKWA — KREML

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszemu Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej Partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepsi synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozerwalnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody wielkiego Związku Radzieckiego podały w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalin, było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przyświecały najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, Chorążego Pokoju i Przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

Depesze gratulacyjne do tow. Bolesława Bieruta

Do
Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. Bieruta
Warszawa

Z okazji Waszego sześćdziesięciolecia proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przyjąć moje serdeczne powinszowania. Życzę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w Waszej działalności dla dobra narodu polskiego i niewzruszonej przyjaźni między narodami naszych krajów.

N. SZWERNIK

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

W związku z 60-leciem Waszych urodzin ślę Wam, Drogi Towarzyszu, me najgorętsze gratulacje i życzenia. W imieniu rządu, narodu i moim własnym pozwólcie mi wyrazić Wam i za Waszym pośrednictwem zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, głęboką wdzięczność za jego poparcie i sympatię dla narodu koreańskiego, broniącego honoru, wolności i niepodległości swojej Ojczyzny.

Życzę Wam, Drogi Towarzyszu, dobrego zdrowia i długich lat życia dla dobra i szczęścia narodu polskiego.

Prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

KIM IR-SEN

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

Szanowny Towarzyszu Prezydencie! W dniu 60-lecia Waszych urodzin ślę Wam w imieniu wszystkich pokój miłujących Niemców i swoim własnym najserdeczniejsze gratulacje.

Lud pracujący Niemiec śledzi z radością i podziwem dumne osiągnięcia, jakie naród polski zdobywa pod Waszym kierownictwem, a które znajdują wyraz w nowym, wielkim i doniosłym dziele konstytucyjnym Waszego Państwa. Wasza niestrudzona praca na rzecz pogłębienia przyjaźni między naszymi krajami i nieograniczone poparcie, otrzymywane przez naród niemiecki ze strony Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego w walce o zjednoczone, pokój miłujące i demokratyczne Niemcy, wywołują w naszym narodzie największe uznanie i głęboką wdzięczność.

W granicy pokoju na Odrze i Nysie widzą wszyscy, pokój miłujący Niemcy podstawę dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pokój miłujący ludzie w całych Niemczech przeciwstawią się wszelkiej próbie podżegaczy wojennych mącenia przyjaźni między naszymi narodami. Główną treścią ich narodowej walki będą wielkie perspektywy, wskazane w nocie Rządu Radzieckiego do mocarstw zachodnich o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i tym samym o zachowanie pokoju światowego.

Życzę Wam, Towarzyszu Prezydencie, najlepszego zdrowia i twórczych sił, jak również dalszych osiągnięć w budowie szczęśliwego i pokojowego życia dla narodu polskiego.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania.

WILHELM PIECK

Towarzysz Bolesław Bierut
Warszawa

DROGI TOWARZYSZU BIERUCIE!

Z okazji 60-tej rocznicy Waszych urodzin pozwólcie przekazać Wam serdeczne pozdrowienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i moje osobiste najlepsze życzenia. Dziś pod Waszym kierownictwem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, urzeczywistniając marzenia i dążenia wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, buduje silną, niepodległą Polskę, kraj szczęśliwego narodu, tworzącego nowe, socjalistyczne życie.

Zapewniam Was, że Partia nasza czynić będzie wszystko, by umacniać niewzruszoną przyjaźń narodu polskiego i narodów Czechosłowacji, by ramię w ramię ze Związkiem Radzieckim i w oparciu o jego ofiarną pomoc zbudować w naszych krajach niezwyciężoną twierdzę pokoju i socjalizmu.

Z całego serca życzę Wam najlepszego zdrowia, byście przez długie, długie lata prowadzili naród polski po drodze socjalizmu ku szczęśliwej przyszłości.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji

KLEMENT GOTTWALD

W ścisłej współpracy z narodem polskim
granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju między Niemcami a Polską

Przemówienie premiera NRD Otto Grotewohla na uroczystej akademii w Berlinie z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

BERLIN. PAP. — Momentem kulminacyjnym Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej była uroczysta akademia w Berlinie dnia 18 bm. urządzona z okazji 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W osobie Bolesława Bieruta czcimy wielkiego polskiego męża stanu, wodza polskiej klasy robotniczej oraz czołowego bojownika o pokój i o porozumienie między narodami.

W tej uroczystej chwili pozdrawiamy Bolesława Bieruta, a z naszymi życzeniami dla Niego i dla narodu polskiego łączymy zapewnienie, że uczynimy wszystko, aby umocnić i pogłębić przyjaźń między narodami polskim i niemieckim. Konieczność mocnej przyjaźni między naszymi dwoma sąsiednimi narodami jest dziś bardziej oczywista niż kiedykolwiek — w obliczu wspólnej walki przeciwko planowanej wojnie amerykańskiej i ze względu na wspólne dzieło obrony pokoju w Europie.

Przypominając treść propozycji radzieckich premier Grotewohl podkreślił, że stwarzają one realną perspektywę pokojowego, demokratycznego rozwiązania kwestii niemieckiej, rozwiązania, które mogłoby rychło nastąpić, gdyby zachodnie mocarstwa okupacyjne okazały dobrą wolę.

Z kolei mówca poddał ostrej krytyce politykę USA i innych mocarstw zachodnich wobec Niemiec. Stwierdził on m. inn., że Amerykanie oraz ich popleczn cy niemieccy chcą odwlec na długie lata zjednoczenie Niemiec,

Zrozumiałe jest — oświadczył następnie premier Grotewohl — że również naród polski powitał gorąco propozycje Związku Radzieckiego, jako doniosły wkład w sprawę walki o zjednoczone, pokój miłujące Niemcy, o zapobieżenie ponownej agresji niemieckiej, o utrzymanie i umocnienie pokoju światowego. Odrodzenie agresywnego imperializmu i militaryzmu niemieckiego, dążenia imperializmu amerykańskiego do przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu — wszystko to, rzecz jasna, wywołało również w narodzie polskim usprawiedliwioną troskę o swe bezpieczeństwo. Jest to tymbardziej zrozumiałe, że podżegacze wojenni, przygotowując nową krucjatę na Wschód, posługują się zwłaszcza nagonką przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

Naród niemiecki — stwierdził następnie premier Grotewohl — musi zdać sobie sprawę, że między rewizjonistyczną polityką mocarstw zachodnich wobec granicy pokojowej na Odrze i Nysie, a ich polityką przygotowywania trzeciej wojny światowej zachodzi ścisły związek. Wszelki rewizjonizm w stosunku do granicy na Odrze i Nysie jest otwartą propagandą wojenną. Toteż jasne uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju między Niemcami a Polską stanowi rozstrzygającą broń w walce przeciwko przygotowaniom do nowej wojny.

Zaproponowane w projekcie rządu ZSRR uregulowanie spraw terytorialnych na podstawie układu poczdamskiego stanowi rozwiązanie jedynie realne również dla narodu polskiego.

Mówca przypomniał swe oświadczenie z 14 marca br. na posiedzeniu Izby Ludowej:

„W ścisłej współpracy z rządem polskim granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju między Niemcami a Polską. Żadna nagonka szowinistyczna nie zdoła już zakłócić ścisłych więzów przyjaźni między narodami niemieckim i polskim. W najżywotniejszym interesie narodu niemieckiego uczynimy wszystko, aby ta ustalona i istniejąca granica nie mogła stać się pretekstem do rozpętania wojny".

Nic zmienia nic w tym stwierdzeniu— oświadczył dalej premier Grotewohl — uwaga zawarta w nocie mocarstw zachodnich, że ostateczne rozwiązanie kwestii terytorialnych ma być rzekomo odłożone aż do uregulowania sprawy pokoju. Nie jest winą narodu niemieckiego, że wskutek polityki mocarstw zachodnich nie uzyskał on jeszcze, w 7 lat po zakończeniu działań wojennych, obiecanego traktatu pokojowego. Niezdolność i zła wola zachodnich mocarstw okupacyjnych do przyznania narodowi niemieckiemu traktatu pokojowego, przyrzeczonego mu już od lat, dała narodowi niemieckiemu oczywiste prawo ujęcia we własne ręce ostatecznego uregulowania sprawy przyszłych stosunków między naszym narodem a narodem polskim oraz kwestii granicznych między obu narodami — na podstawie wspólnych postanowień zwycięskich mocarstw, uchwalonych w Poczdamie.

Badając historię uchwał zwycięskich mocarstw w sprawie ustalenia granicy na Odrze i Nysie, stwierdzić należy ponad wszelką wątpliwość, że sygnatariusze układu poczdamskiego byli całkowicie zgodni w intencji, iż treść przyszłego traktatu pokojowego powinna być identyczna z treścią wspólnie zawartego układu, który z kolei sam był jedynie praktyczną realizacją uchwały powziętej wspólnie już dawniej w Polsce.

Najważniejszym zaś potwierdzeniem faktu, że intencją sygnatariuszy układu poczdamskiego było, ażeby treść przyszłego traktatu pokojowego była identyczna z treścią układu poczdamskiego, jest okoliczność, iż mężowie stanu mocarstw zachodnich zgodzili się na przesiedlenie milionów ludzi, która to akcja, ze względu na swe wielkie rozmiary, stała się niewątpliwie zasadniczym, kształtującym historię przesunięciem ludności.

Możemy dziś stwierdzić z zadowoleniem, że nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz również w Niemczech Zachodnich **miliony Niemców uznają wielką doniosłość przyjaźni niemiecko - polskiej i granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju.**

Premier Grotewohl przypomniał następnie, że w deklaracji Warszawskiej i w układzie Zgorzeleckim z dnia 6 lipca 1951 r. oba narody osiągnęły całkowitą normalizację i stabilizację stosunków na ustalonej istniejącej granicy niemiecko - polskiej.

Przypominając słowa Prezydenta RP. że polska klasa robotnicza i postępowe warstwy narodu polskiego nie utożsamiały nigdy narodu niemieckiego z faszyzmem hitlerowskim, mówca oświadczył:

Dzisiaj łączy nas mocna i serdeczna przyjaźń, która staje się coraz ściślejsza i trwalsza. Przyjaźń ta ma mocne podstawy, opiera się na wspólnych interesach obu narodów, na walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, na wspólnej walce o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy, na wspólnej walce światowego obozu pokoju pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego.

Przypominając słowa Marksa wypowiedziane przed 102 laty, że powstanie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem powstania demokratycznych Niemiec i że stosunek do Polski jest najlepszym kryterium dla oceny demokratyczności czyjegokolwiek stanowiska, mówca stwierdził:

Stosunek do Polski i do łączącej oba narody granicy pokoju na Odrze i Nysie jest dzisiaj najlepszym kryterium dla oceny, czy ktoś chce pokoju i szczęścia w Europie oraz dla swojej własnej ojczyzny.

Tak właśnie ostro i dobitnie — podkreślił premier Grotewohl — musimy postawić sprawę granicy pokoju na Odrze i Nysie i sprawę przyjaźni narodu niemieckiego do narodu polskiego w obliczu odwetowej polityki zachodnich podżegaczy wojennych.

Kto kwestionuje granicę na Odrze i Nysie — ten wywołuje widmo wojny, kto uznaje ją — ten ochrania i umacnia pokój.

Premier Growohl omówił następnie **wielkie sukcesy odniesione na polu politycznej, gospodarczej i kultralnej współpracy między Polską i NRD oraz wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego w budowie podstaw socjalizmu.**

Kończąc swe przemówienie premier Grotewohl powiedział:
Cóż lepszego powiedzieć możemy Prezydentowi Polski Ludowej Bolesławowi Bierutowi w 60 rocznicę Jego urodzin, aniżeli złożyć ślubowanie, że **w walce o pokój kroczyć będziemy ramię przy ramieniu z narodem polskim, w niezachwianej pewności zwycięstwa słusznej sprawy pokoju, połączeni nierozerwalnymi więzami przyjaźni i wzajemnej pomocy obu narodów, zjednoczeni w wielkim froncie pokoju pod przewodem jego wielkiego Chorążego — Józefa Stalina.**

Dalszy ciąg przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

Wtedy to właśnie Związek Radziecki podał nam bratnią dłoń przyjaźni i sojuszu. Polska przestała być bezwolnym obiektem podstępnej gry imperialistów, szukających łatwego łupu. Naród radziecki, który pierwszy sam sobie wywalczył wolność, obalając cara i kapitalizm, naród radziecki, który pierwszy wzniósł na swych ziemiach ustrój wolności człowieka i sprawiedliwości społecznej— przyniósł nam z kolei wolność i całą swą potęgą osłonił naszą, młodą niepodległość przed wszelkimi zamachami.

Naród polski mógł w spokoju zabrać się do odbudowy kraju i mógł podjąć dzieło budowania nowego ustroju.

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku stworzył wszelkie warunki byśmy mogli dokonać tego ogromnego dzieła.

Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powróciły do Polski ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, bez których byt naszego państwa byłby niemożliwy. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy przetrwanie najtrudniejszych chwil w początkach niepodległego bytu, kiedy od pomocy radzieckiej zależała możliwość wyżywienia kraju i możliwość uruchomienia najbardziej podstawowych gałęzi naszej gospodarki. Przy jaźnej współpracy ze Związkiem Radzieckim, pomocy Związku Radzieckiego zawdzięczamy możliwość realizacji planu trzyletniego i możliwość realizacji Planu 6-letniego. Jak że wspaniałym symbolem bezinteresownej pomocy ze strony Związku Radzieckiego jest szlachetny dar ofiarowany przez Rząd Radziecki Warszawie — **Pałac Kultury i Nauki,** dar, który tyle radosnego wzruszenia wywołał w narodzie polskim. **Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego jest dla milionów Polaków niepodartym dowodem nowych, braterskich stosunków między naszymi krajami.** Jakby mogło toczyć się życie w naszym kraju, jakby mogły rosnąć wielkie budowle socjalizmu, którymi rozkwita nasza Ojczyzna bez tej przyjaźni, pomocy i współpracy? Radzieckie maszyny budowlane stały się częścią warszawskiego krajobrazu i oczywiście nie tylko warszawskiego. O ileż szybciej mogą nasi robotnicy i inżynierowie rozwiązywać trudne problemy swojej pracy, kiedy zdolności, talenty, energia i doświadczenia naszego narodu znajdują oparcie w doświadczeniach radzieckich i dzięki temu zdobywają możliwość szybszej realizacji.

Gdy uczony pisarz czy artysta polski tworzy dziś swe dzieła, wówczas jego talenty, zdolności i twórcze poszukiwania wzbogacone są osiągnięciami i doświadczeniami przodującej nauki i sztuki radzieckiej.

Każdy działacz społeczny stojący w ogniu walki o socjalizm w naszym kraju wie, że znajdzie naukę i natchnienie w przebogatych doświadczeniach pierwszego kraju socjalizmu.

Taka jest prawda dnia powszedniego w Polsce budującej socjalizm. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jego pomoc i przykład weszły w krew naszego narodu. Dlatego to w gorączce naszej codziennej pracy nad wznoszeniem podstaw socjalizmu w naszym kraju, nad umacnianiem jego potęgi, nad tworzeniem jego dobrobytu i rozwijaniem naszej kultury narodowej nigdy nie zapominamy czym jest dla nas przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego.

Dzieło tworzenia nowego życia na polskiej ziemi odbywa się w trudnych warunkach. W warunkach ostrej walki z wrogiem wewnętrznym z rozbitkami klas wyzyskiwaczy, z obcą agenturą, na którą liczą i którą wspierają imperialiści hitlerowsko - amerykańscy. Przecież znowu, jak przed laty kilkunastu z ust rzeczników imperializmu głos nienawiści i odwetu.

Znowu jak przed laty kilkunastu z ust następców Hitlera rozlega się wołanie o nasze ziemie. Zachcielwa się im Szczecina i Wrocławia, Poznania i Katowic, Olsztyna i Opola, Torunia i Gdańska.

Ci, którzy podżegają do wywołania nowej wojny światowej i którzy już dziś na koreańskiej ziemi pokazują przy pomocy bomb bakteriologicznych, że potrafią być okrutniejsi i bezwzględniejsi niż Hitler, ci knują spisk przeciw naszym granicom, naszemu bezpieczeństwu i niepodległości. Imperialiści amerykańscy sprzymierzeni z niedobitkami pruskiego militaryzmu i hitlerowskiego faszyzmu głoszą otwarcie hasła odwetowe. **Sytuacja jest jednak z gruntu inna niż przed wrześniem 1939 roku, bo naród polski czuje za sobą potęgę wielkiego mocarstwa socjalistycznego, które przez usta swego rządu powiada twardo i zdecydowanie, że sprawa granic Polski jest ostatecznie i definitywnie przesądzona i nie podlega żadnej dyskusji.**

Naród polski czuje u swego boku bratnie narody demokracji ludowej, demokratyczne Niemcy, ludowe Chiny. Bo naród polski wie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu nie jest już osamotniony. Że jest ogniwem w potężnym łańcuchu państw pokoju i socjalizmu, opasującym jedną trzecią kuli ziemskiej od Łaby po dalekie wybrzeża Oceanu Spokojnego. Naród polski wie, że znajduje się wśród ośmiuset milionów ludzi, którzy zawdzięczają swe wyzwolenie ideom Wielkiego Października.

Taka jest rzeczywistość polityczna, w której tworzymy naszą przyszłość. Rzeczywistość ta wyrasta bezpośrednio z ducha i litery wielkiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawartego lat temu siedem między wolnym narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, który przyniosły nam wolność. Gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów — **Józef Stalin** którego geniusz sprawił, że wolność zwyciężyła — mówił: **„Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi jej rozkwitu".**

Wiemy, że tak właśnie było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, tak jest dziś i tak będzie jutro.

Bo układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku był od pierwszej chwili układem dokonywującym się faktów, realizowanych każdego dnia, każdej godziny, faktów, które składały się i składają na pomyślność naszego narodu. I naród polski urzeczywistniał, urzeczywistnia i urzeczywistniać będzie ten układ z tą samą wiernością, szczerością i oddaniem co naród radziecki. Budujemy w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego, potęgę swej Ojczyzny, wiedząc, że każdy przyrost jej potęgi jest zarazem przyrostem siły obozu pokoju. Budujemy ją dzięki temu, że nie jesteśmy więcej osamotnieni na straży naszej niepodległości, naszych granic, naszego bytu, naszej przyszłości. Z nami jest nieugięty pogromca faszyzmu Związek Radziecki — z nami jest Wódz Światowego Obozu Pokoju — Józef Stalin, którego słowa skierowane do naszego Prezydenta Bolesława Bieruta w dniu Jego 60-lecia z taką serdecznością mówią o naszym Prezydencie i z taką siłą o nowej zjednoczonej, niepodległej, ludowo - demokratycznej Polsce.

W dniu 21 kwietnia, w siódmą rocznicę wielkiego układu naród polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta Bolesława Bieruta socjalizm, śle braterskie pozdrowienie wielkiemu narodowi radzieckiemu i składa najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i oddania Temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego, swą serdeczną troską i mądrą myślą wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — Józefowi Stalinowi.

BOLESŁAW BIERUT

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Partia klasy robotniczej —kierownicza siła narodu polskiego

MOSKWA (PAP). W dniu 18 bm. ukazał się na łamach „Prawdy" artykuł Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pt. „Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego".

I

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza, jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stanęła na czele walki narodowo - wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Wyrosła w ciężkiej i krwawej walce z tyrania hitlerowską. Polska Partia Robotnicza stała się wkrótce jedyną rzeczywistą przewodniczką polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozwścieczony wróg postawił przed sobą zadanie całkowitej zagłady Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepowodzenia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym okrutniej rozprawiały się bandy gestapowców z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami obozów koncentracyjnych — podobnie jak to czynią dziś imperialistyczni zbrodniarze amerykańscy wobec ludności i jeńców w Korei.

Polska Partia Robotnicza była jedyną siłą wzywającą do czynnego oporu wobec okupanta w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bohaterską walkę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów z niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzanckie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiając się nikczemnej i podstępnej polityce emigracyjnego „rządu" polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodzireje faszystowscy realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wyczekiwania w rachubie na „wykrwawienie się dwóch wrogów", to jest taką samą politykę, jaką faktycznie realizowali angielsko - amerykańscy imperialiści.

Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny lęk przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dzika nienawiść klasowa do jedynego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — nienawiść do ZSRR.

Dziś amerykańsko - angielscy politykierzy dążą jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom obozu demokracji i socjalizmu, odbudowują w swych agresywnych celach, wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego, neohitlerowski Wehrmacht.

Klasowa nienawiść burżuazji polskiej, jej tępota, ograniczoność i sprzedajność była zręcznie wykorzystana przez Hitlera, który bez skrupułów wyprowadził w pole tych politykierów, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postąpią w stosunku od swych nędznych sługusów również obecni amerykańscy protektorzy zdrajców narodu polskiego. Nie przeszkadza to nikczemnym rozbitkom polskiej burżuazji wysługiwać się za nędzne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbezwstydniejszą bodaj część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom obozu socjalistycznego. Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów, kongres USA nie krępował się uchwalić jawnie 100 milionów dolarów, depcąc zwyczajem drapieżców i kolonizatorów elementarne normy i zwyczaje prawa międzynarodowego.

W świetle dzisiejszej postawy rozbitków polskiej burżuazji łatwiej jest ocenić ówczesną jej lokajską rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogość wobec bohaterskich zmagań armii radzieckich, jak również obojętność wobec cierpień własnego narodu w okresie okupacji niemiecko - faszystowskiej. Nietrudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, działając w warunkach potwornego terroru, zdobyła uznanie i poparcie polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszym przeciwnikiem burżuazji i postrachem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi czynami Polskiej Partii Robotniczej — wyczuły w niej instynktem klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne. W tej walce polska klasa robotnicza, która od wielu lat przed wojną z podziwem i gorącą sympatią śledziła ogromne osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, właśnie w okresie wojny i okupacji, w okresie strasznej niedoli i cierpień spoglądała ku ZSRR z nadzieją i wiarą.

Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słuszności, międzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariat i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

2

Padło pod kulami lub zamęczonych zostało w katowniach faszystowskich najeźdźców nie mało czołowych przywódców PPR. Ale Partia pozostała i nie udało się ani gestapowskim siepaczom, ani też godzącym w nią zdradziecko skrytobójcom z obozu polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z pola walki.

Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu partii — w pierwszej połowie 1944 r. — kiedy jej ideologię i linię polityczną usiłowały wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się do szeregów kierowniczego aktywu partii.

Zwycięskie armie radzieckie zbliżały się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodowo - wyzwoleńczą ludu polskiego, stawała się coraz bardziej widoczna dla szerokich mas. Tym silniej więc wiązały one swe nadzieje z hasłami i wskazaniami PPR oraz z wyłonioną dzięki inicjatywie partii Krajową Radą Narodową — podziemną reprezentacją polityczną narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne, ustosunkowane opozycyjnie do starych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitośnie zdradę obozu polskiej burżuazji, który w śmiertelnej trwodze, aby polski lud pracujący nie wyrwał mu z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpętywać walki bratobójczej, organizując zarówno samodzielnie, jak i wespół z gestapo napady na oddziały partyzanckie Armii Ludowej, wydając do gestapo listy działaczy PPR, tworząc specjalne organizacje zbójeckie w rodzaju osądzonego niedawno przez sąd polski „Startu".

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomułki wysunęła tezę, że Krajowa Rada Narodowa nie zdoła przyciągnąć do siebie stronnictw burżuazyjnych. Bez tych stronnictw — według Gomułki i jego grupy — nie podobna było jakoby stworzyć frontu narodowego, zdobycie zaś władzy przez masy pracujące uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdzili gomułkowcy — to czy nie lepiej wyrzec się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niepostrzeżenie do ogólnego frontu partii burżuazyjnych, reprezentowanych przez t. zw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w sianiu nienawiści nie przeciwko hitlerowskim najeźdźcom, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta tchórzliwa i kapitulancka postawa grupy Gomułki spotkała się ze zdecydowanym potępieniem większości kierownictwa partyjnego. Z taką samą odprawą ze strony całej partii spotkała się druga wroga próba Gomułki, podjęta przez niego później, w 1948 r., gdy zdemaskowana została titowska klika jako agentura imperialistyczna w Jugosławii. Gomułka usiłował posiać w partii opozycyjno-nacjonalistyczne wahania, co spowodowało usunięcie gomułkowców z kierownictwa partii i zdemaskowanie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie stawiała przed sobą zadania przyciągnięcia do tego frontu wszystkich partii burżuazyjnych, które nie tylko unikały walki z najeźdźcą hitlerowskim, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwa tych partii nie chciały i nie były zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się ludu i jego zwycięstwa bardziej, niż okupanta. Szczytem marzeń sprzedajnych klik burżuazyjnych było wprzęgnięcie Polski do rydwanu imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gorliwe wysługiwanie się bankierom amerykańskim w eksploatowaniu przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej klasy robotniczej.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Grupa prawicowych oportunistów nie wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłopstwa, pracującej inteligencji i drobnomieszczaństwa; przeceniała wpływy partii burżuazyjnych, traciła z oczu właściwą rewolucyjną perspektywę dalszego rozwoju walki klasowej. Dlatego też próbowała wypaczyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją. Nic dziwnego, że w warunkach tak zaostrzonej walki klasowej grupa prawicowo-nacjonalistyczna Gomułki-Spychalskiego stawała się narzędziem wrogiej dywersji, kanałem penetracji agentur imperialistycznych, jak o tym świadczą niezbicie procesy Tatara i innych agentów imperialistycznych. Partia odparła i rozgromiła tę wrogą robotę dzięki temu, że jej aktyw kierował się wskazaniami rewolucyjnej nauki marksizmu - leninizmu, że hartując się w bojach, czerpała z doświadczeń bohaterskiej walki partii bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu.

Partia, opierając się na klasie robotniczej, szukała i znajdywała sojuszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobnomieszczaństwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie kraju i widziały w ZSRR najpotężniejszego sprzymierzeńca oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitleryzmu. Partia dała odpór wahaniom i podszeptom oportunistycznym, ponieważ jej aktyw przyswoił sobie zasadnicze wytyczne nauk towarzysza Stalina o konieczności bezlitosnej walki z oportunizmem.

*

Polska klasa robotnicza głęboko czci i ceni postępowe tradycje i idee wyzwoleńcze, w imię których walka i losy polskiego narodu splatały się w ciągu dziesiątków lat z wydarzeniami rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szczególności z walką postępowych i rewolucyjnych sił Rosji.

10-lecie Polskiej Partii Robotniczej zbiegło się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to jeden z najdonioślejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w przebiegu tej dyskusji, w ogromnym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, uwag robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży — oto wspaniały plon tej rzeczywiście ogólnonarodowej dyskusji. Masy pracujące nie tylko wypowiadają swą opinię słowami, ale i czynami produkcyjnymi: wzmocnieniem wysiłku nad wykonaniem Planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwieńczeniem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń rewolucyjnych, które stały się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i otwarły przed nim nie znane nigdy przedtem perspektywy rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytucji czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach... W wyniku rewolucyjnych walk i przemian, obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się Państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych..."

W art. 3 projektu Konstytucji jasno i wyraźnie określone zostały rola i zadania Państwa demokracji ludowej w Polsce i jego funkcje. Funkcje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antagonistycznych klas. Obecny ustrój społeczno - ekonomiczny w Polsce jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W powyższych słowach projektu Konstytucji zawarty jest krótki, ale jakże wymowny bilans rewolucyjnych przeobrażeń; od wyzwolenia narodu z najcięższej niewoli faszystowskiej do nowego ustroju społecznego, o który walczyły przez dziesiątki lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządzili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzięki rozbiciu przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powstało dzięki zwycięstwu ludu rosyjskiego, ale natychmiast stało się bazą wrogich sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też gorzkim okresem rozczarowań, nędzy i niedoli dla polskich mas pracujących, okresem brutalnego i bezwzględnego ucisku ludności ukraińskiej i białoruskiej, która dostała się pod władzę polskiego państwa burżuazyjno - obszarniczego, było ośrodkiem grabieży ze strony imperialistycznych kartli i trustów. Państwo to nie przysporzyło sił narodowi, na odwrót — w ciągu tych dwudziestu lat nie polepszały się, lecz pogarszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spadał coraz ostrzej bicz zgniłego reżimu reakcyjnego. Aż przyszła katastrofa nowej wojny i napaść hitlerowska, której polskie rządy kapitalistyczno - obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był ponury bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie masy pracujące, z komunistami na czele, walczyły nieustannie z faszystowską dyktaturą, hartowały się w tej walce i gromadziły doświadczenie, które pomogło im zrozumieć do końca, że rządy burżuazji i obszarnictwa — prowadzą niechybnie do nędzy i katastrofy narodowej.

W tym samym zaś czasie— między pierwszą i drugą wojną światową — istniało, walczyło i potężniało z roku na rok pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów. Kraj Rad nie tylko odparł interwencję państw imperialistycznych, zdławił kontrrewolucję, zdruzgotał raz na zawsze tyranię, lecz również stworzył nowe warunki braterskiego współżycia narodów. Władza radziecka zniosła wszelkie formy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zlikwidowała klasy wyzyskujące, wyzwalając potężne siły twórcze narodu, zmieniła od podstaw bazę gospodarczą zacofanego przedtem kraju, oparła całą jego ekonomikę na zasadach gospodarki planowej, na przodującej technice, stworzyła wykwalifikowane i przodujące kulturalnie kadry przekształciła masy pracujące w świadomych, twórczych budowniczych nowego życia. To jedyne w świecie państwo socjalistyczne zdołało w ciągu krótkiego czasu stworzyć siły, które zdruzgotały największą w historii świata militarną machinę imperialistycznych agresorów faszystowskich, uwolniło z niewoli hitlerowskiej szereg narodów i dziś stoi na przodujących pozycjach w walce o pokój, przeciwko knowaniom imperialistycznych agresorów — w walce, którą popiera olbrzymia większość ludzi na całym świecie.

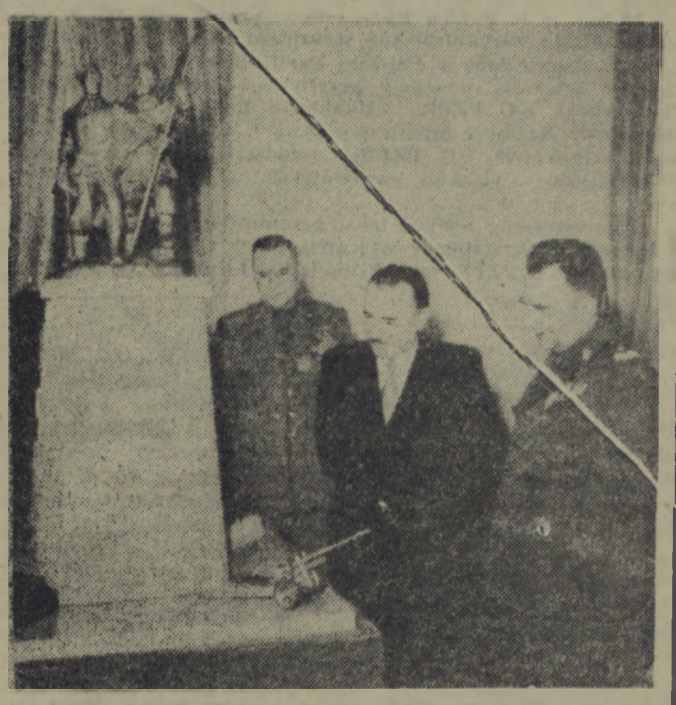

W dniu 17 kwietnia 1953 r., Marszałek Sejmu Władysław Kowalski dokonał dekoracji Prezydenta RP Bolesława Bieruta orderem „Budowniczych Polski Ludowej". Po uroczystości, delegacja Wojska Polskiego wręczyła Prezydentowi, jako dar urodzinowy, tatuę, symbolizującą braterstwo broni żołnierza radzieckiego i polskiego. Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut, w towarzystwie Marszałka Rokossowskiego i gen. Naszkowskiego, ogląd dar urodzinowy, który otrzymał od Wojska Polskiego.

Taki jest krótki — ale porywający swą treścią — bilans zwycięstw nowego socjalistycznego państwa, którego wzór i przykład przenika dziś myśli i serca milionów ludzi pracy zarówno w Polsce, jak i we wszystkich krajach.

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała i czerpie siły i naukę z tej nie wyczerpalnej skarbnicy zwycięskich doświadczeń w budownictwie socjalizmu. Polska klasa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego dziesięciolecia pod kierownictwem partii, która doprowadziła do zjednoczenia rozbitego w ciągu dziesiątków lat ruchu robotniczego, stworzyła na podstawie marksizmu-leninizmu jednolitą partię robotniczą i zdobyła zaufanie mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kierownictwem partii polskiego proletariatu w Polsce zbudowane zostało państwo demokracji ludowej, zlikwidowane zostały pozycje kapitalistyczne nie tylko w wielkim i średnim przemyśle, ale i w przeważającej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwidacji dawnego zacofania gospodarczego, w technicznej rekonstrukcji przemysłu, socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju.

Klasa robotnicza Polski rośnie w zdumiewająco szybkim tempie i liczy obecnie 5 i pół miliona, podczas gdy w końcu roku 1945 liczyła poniżej 2 milionów.

Klasa robotnicza przeciągnęła na swoją stronę olbrzymią większość chłopstwa pracującego, izolując coraz bardziej kułaków, konsekwentnie realizując politykę ograniczania i wypierania kułactwa. Coraz głębiej przenikała w masy chłopskie formy i metody gospodarki zespołowej.

Tworzy się nowa inteligencja, wyrosła z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopskich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie starej inteligencji twórczej i technicznej do klasy robotniczej.

(Dokończenie na str. 4-tej)

Niech nauki historii polskiego ruchu robotniczego i życie tow. Bieruta staną się jeszcze jedną dźwignią w walce narodu polskiego o socjalizm, o pokój

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Jóźwiaka na otwarciu wystawy z okazji dziesięciolecia PPR

18 bm. w b. Pałacu Radziwiłłów, przy Trasie W—Z, otwarta została, zorganizowana staraniem KC PZPR, wystawa z okazji dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z premierem tow. J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych.

Zamieszczamy poniżej tekst przemówienia, wygłoszonego w imieniu organizatorów wystawy, przez członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszka Jóźwiaka Włodka:

Towarzysze!

Otwieramy dziś wystawę historii walk i zwycięstw polskiego ruchu rewolucyjnego, wystawę bohaterstwa i heroizmu wielkich, płomiennych bojowników polskiej klasy robotniczej Waryńskiego i Kasprzaka, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Lampego i Buczka, Nowotki i Findera, Fornalskiej i Świerczewskiego. Wystawę ofiarnej, niestrudzonej, gorejącej wielkim płomieniem umiłowania swej klasy, swego narodu, swej Ojczyzny, Partii, sprawy proletariackiej solidarności i socjalizmu — pracy kierownika naszej partii, Wodza i Nauczyciela naszego narodu — drogiego nam tow. Bieruta!

Tow. Lenin uczył, że „dla świadomych robotników nie ma ważniejszego zadania, niż zrozumienie znaczenia ruchu robotniczego i dokładne jego poznanie". Wystawa 70-letniej historii polskiego ruchu robotniczego, winna stać się jeszcze jednym poważnym elementem który pomoże naszej klasie robotniczej, naszemu pracującemu chłopstwu i pracującej inteligencji, lepiej i głębiej poznać i zrozumieć historię wielkich zmagań polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego o wyzwolenie społeczne i niepodległość narodową.

Każdy dokument, pieczołowicie zachowany troskliwą ręką kilku pokoleń rewolucjonistów, każdy obraz, każde pismo — znajdujące się na naszej wystawie — to wielka, nieśmiertelna historia zmagania się najlepszych synów klasy robotniczej, narodu polskiego o wolność, o socjalizm!

Każdy etap walki rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej to wielki wkład w dzieło Polski, w której dziś żyjemy i pracujemy. Każdy etap tej rewolucyjnej walki zrodził wielkich przywódców i organizatorów Partii. Walka „Wielkiego Proletariatu" wniosła w szeregi robotnicze ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie proletariackiej solidarności międzynarodowej, dała klasie robotniczej płomiennego rewolucjonistę Ludwika Waryńskiego. Walka SDKPiL-owców, o których Lenin powiedział, że **„stworzyli po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce i proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszej łączności robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej"** — poprowadziła polskie masy pracujące do wielkich bitew klasowych 1905 roku, dała nam nieugiętych rewolucjonistów Różę Luksemburg, Felika Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego — ludzi, których imiona symbolizują nie tylko najgorętsze oddanie sprawie rewolucyjnego marksizmu, sprawie walki o socjalizm — ale których imiona są symbolem nierozerwalnego sojuszu rewolucji polskiej z rewolucją rosyjską.

Walka KPP wniosła do historii polskiego ruchu robotniczego leninizm, mobilizowała masy pracujące i prowadziła je do walki z faszyzmem polskim, do walki przeciwko niebezpieczeństwu hitlerowskiemu, dała klasie robotniczej ofiarnych rewolucjonistów: Bolesława Bieruta, Alfreda Lampego, Mariana Buczka, Marcelego Nowotkę, Pawła Findera, „Jasię" Fornalską, bojowników, którzy w latach okupacji hitlerowskiej podnieśli sztandar walki o społeczne i narodowe wyzwolenie, którzy stali się organizatorami naszej rewolucyjnej, ofiarnej Polskiej Partii Robotniczej.

I tak jak każdy z etapów walk rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej — tak i walka rewolucyjna prowadzona pod kierownictwem PPR, a następnie jej kontynuatorki PZPR — zrodziła wodza i organizatora tej wielkiej walki — tow. Bieruta!

Przez 70 lat twardym, mocnym krokiem idzie naprzód, idzie do socjalizmu polski rewolucyjny ruch robotniczy— tę drogę obrazuje nam nasza wystawa.

Przez 40 lat w pierwszych szeregach polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego kroczy niezmordowanie, ofiarnie wierny uczeń Lenina i Stalina — tow. Bierut — i tę drogę obrazuje nam nasza wystawa.

W latach walki z faszyzmem polskim pełen głębokiej wiary w zwycięstwo rewolucji proletariackiej, wiary, której nie zdołał zachwiać ani terror sanacji, ani ciężkie lata więzień — tow. Bierut na każdym posterunku swej pracy rewolucyjnej promieniował swym głębokim spokojem, rozwagą, entuzjazmem, wytrwałością i głębcką znajomością marksizmu - leninizmu.

W latach walki z faszyzmem hitlerowskim pełen niezmordowanej ofiarności, energii, pełen płomiennej wiary w zwycięstwo Związku Radzieckiego, a więc i w nasze zwycięstwo, czujny i wierny naukom Lenina i Stalina — stał się tow. Bierut faktycznym kierownikiem i organizatorem naszych walk i zwycięstw. W latach walki o utrwalenie władzy klasy robotniczej, o linię marksistowsko - leninowską PPR, o zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego na zasadach marksizmu - leninizmu — stał się tow. Bierut nauczycielem naszej Partii, Wodzem naszego narodu.

Można wielkie dzieło życia i walki tow. Bieruta mierzyć Jego głębokim ukochaniem człowieka, sprawy socjalizmu, sprawy proletariackiego internacjonalizmu, można je mierzyć latami walki rewolucyjnej, latami wyrzeczeń i ofiarnej pracy, latami spędzonymi za kratą więzień faszystowskich. Można je mierzyć niestrudzoną walką z okupantem hitlerowskim, wielką pracą w organizowaniu KHN i bojowego frontu narodowego — ale największym dziełem życia i walki tow. Bieruta jest to, że uchronił naszą Partię od odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, od zepchnięcia jej przez Gomułkę w przepaść titoizmu, że zespolił ją wokół kierownictwa Partii, wokół naszej przewodniczki i nauczycielki WKP(b), wokół wodza proletariatu całego świata — tow. Stalina!

Niech ta wystawa, niech nauki historii polskiego ruchu rewolucyjnego, niech historia życia tow. Bieruta staną się jeszcze jedną dźwignią w walce polskiej klasy robotniczej, całego narodu polskiego o socjalizm, o pokój!

Pod wodzą Stalina, pod osobistym kierownictwem tow. Bieruta zbudujemy w Polsce socjalizm!

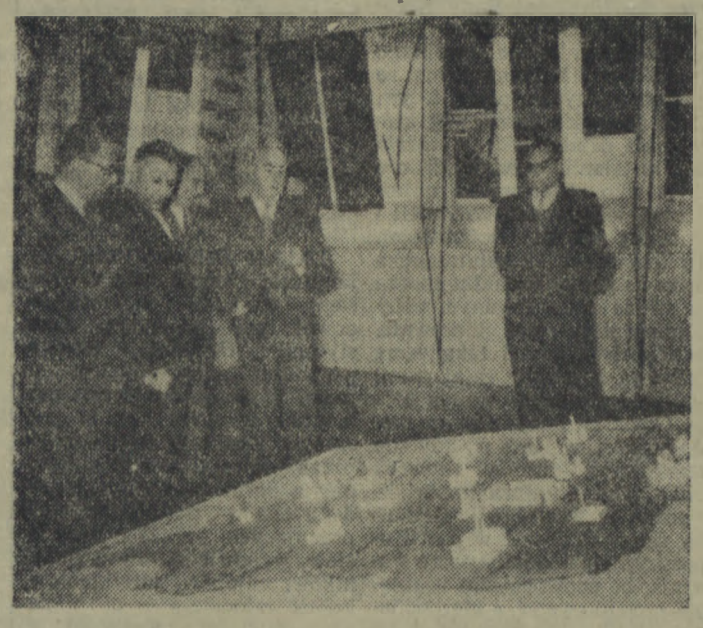

Na zdjęciu: Grupa przedstawicieli Partii i Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele zwiedza wystawę.

Młodzież szczecińska przygotowuje się do Zlotu

W związku z Apelem Zarządu Głównego ZMP, odbywają się obecnie liczne wiece, narady i zebrania młodzieży, poświęcone sprawie przygotowań do wielkiego Zlotu 200 tysięcy młodzieżowych przodowników, który odbędzie się 22 lipca w Warszawie.

W auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej odbył się wiec kilku set studentów z udziałem profesorów i asystentów, pod hasłem: **„Naprzód, do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej!"**.

Zabierający głos w dyskusji student przodownik nauki Waldemar Sawicki stwierdził: — „Nasze przygotowanie do Zlotu — to głębokie opanowanie nauki, to uzyskanie dobrych wyników w wiosennej sesji egzaminacyjnej".

Adiunkt Poradowski mówił w imieniu pracowników naukowych: „Razem z Wami, studentami — my pracownicy naukowi nie będziemy szczędzić sił, by nasza uczelnia godnie powitała wielkie Święto młodzieży — Zlot Przodowników".

Wystąpienia przerywane były okrzykami i oklaskami na cześć Generalissimusa Stalina, tow. Bieruta i marszałka Rokossowskiego.

Na zakończenie wiecu odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu grup studenckich, oraz wieczorek taneczny.

* * *

W dniu 19 br. została zorganizowana przez Zarząd Miejski ZMP narada 200 młodzieżowych przodowników pracy i nauki, poświęcona sprawie przygotowania się młodzieży miasta Szczecina do Wielkiego święta młodzieży — Zlotu.

Stwierdzono poważne osiągnięcia w przygotowaniach do Zlotu młodzieży: SZPB, SZWS, Huty Szczecińskiej, NZPO, SZPO, Fabryki Materiałów Biurowych, Gazowni Miejskiej i wielu innych zakładów, w których młodzież zameldowała o wykonaniu zobowiązań bierutowskich i podjęła szereg nowych poważnych zobowiązań. Narada wykazała, że niektóre organizacje ZMP-wskie słabo jeszcze kierują kampanią przygotowań do Zlotu. Tak jest np. w SZPF, Stoczni i wielu szkołach.

Podobne narady odbywają się we wszystkich powiatach naszego województwa.

Niektóre jednak Zarządy Powiatowe nie doceniają jeszcze sprawy Zlotu, nie podchwytują inicjatywy młodzieży i nie kierują całą kampanią przygotowań do Zlotu. Tak np. Zarząd Powiatowy w Dębnie nie orientuje się nawet, ile zebrań przedzlotowych odbyła młodzież, a w gminie Chomino (pow. Kamień Pomorski) nie odbyło się jeszcze ani jedno zebranie przedzlotowe. Podobnie w spółdzielni produkcyjnej w Rzewnowie, gdzie pracuje dużo młodzieży, nie poczyniono jeszcze przygotowań zlotowych.

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 3)

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywu partyjnego i wśród mas pracujących swą pracę ideologiczną, propagandową i masowo - polityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, spośród inteligencji wzrosło niezmiernie zainteresowanie dla książek, czasopism, odczytów i wykładów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki marksistowsko-leninowskiej. Świadczą o tym rosnące nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko-leninowskiej osiągnęły od powstania Polski Ludowej do końca roku ubiegłego 21.200 tysięcy egzemplarzy w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egz.

Wszystkie wyższe uczelnie, których liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadziły od roku katedry marksizmu-leninizmu w oparciu o kadry wykładowców szkolone przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez Centralne Szkoły Partyjne. Wszystkie organizacje partyjne prowadzą akcję masowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP(b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ścisłego powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i o przekroczenie Planu 6-letniego z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przepojenia postawy naszych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

4.

PZPR ma niemałe sukcesy, ale zagrażałoby jej największe niebezpieczeństwo, gdyby na skutek swych osiągnięć wpadała w stan samozadowolenia, gdyby w jej szeregach zapanowało samouspokojenie.

Walka klasowa bynajmniej nie słabnie, przeciwnie — zaostrza się. Wywiady imperialistyczne nasyłają agentów, szpiegów i dywersantów dla prowadzenia antypolskiej działalności. Wzmaga się również wroga, prowokacyjna propaganda przeciwko naszemu krajowi.

— W tych warunkach staje się pilnym nakazem wszechstronne wzmożenie czujności rewolucyjnej, doskonalenie metod partyjnego kierownictwa, pogłębianie świadomości mas pracujących, ich zaufania do partii, walka o ciągłe podnoszenie poziomu politycznego kadr partyjnych i państwowych, całej partii. Zawsze pozostają dla nas drogowskazem słowa towarzysza Stalina:

„...Niezbędne jest, żeby partia umiała w swojej pracy łączyć najwyższą pryncypialność (nie mieszać z sekciarstwem!) z maksimum więzi i kontaktu z masami (nie mieszać z „chwostyzmem"*) bez czego partia nie może nie tylko uczyć mas, ale również uczyć się od nich, nie tylko prowadzić masy i podnosić je do poziomu partii, ale również słuchać głosu mas i odgadywać ich palące potrzeby..."

„...Niezbędne jest, aby partia nie ukrywała swoich błędów, żeby nie lękała się krytyki, żeby umiała doskonalić i wychowywać swoje kadry na swoich własnych błędach..."

„...Niezbędne jest, żeby partia systematycznie sprawdzała wykonywanie swoich własnych uchwał i dyrektyw, bez czego istnieje ryzyko że te ostatnie przekształcą się w czcze obiecanki, mogące jedynie poderwać zaufanie do niej szerokich mas proletariackich..."

Te wskazania partia nasza będzie wytrwale wcielać w życie, prowadząc w swej codziennej pracy walkę zarówno z oportunizmem jak z sekciarstwem, zarówno z wszelkimi resztkami tendencji nacjonalistycznych, jak i z wszelkimi objawami kosmopolityzmu.

Bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie walki z balastem obcej ideologii i z próbami przenikania wrogiej ideologii, z próbami wypaczania marksizmu. Olbrzymie znaczenie pod tym względem mają dla nas klasyczne prace towarzysza Stalina oraz wielkie osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Ta walka ideologiczna wraz ze zrastaniem się wysiłków starej i nowej inteligencji z wysiłkiem milionowych mas w budownictwie socjalizmu niesłychanie wzbogaca naszą naukę i sztukę, dla której Polska Ludowa otworzyła olbrzymie, nieznane przedtem perspektywy rozwoju.

Najbardziej aktualnym i palącym zadaniem partii jest mobilizacja szeregów partyjnych i milionowych mas pracujących w celu jak najpomyślniejszej realizacji planowych zadań gospodarczych. Zadania pierwszych dwóch lat Wielkiego Sześcioletniego Planu uprzemysłowienia Polski zostały wykonane z nadwyżką. W roku ubiegłym produkcja przemysłowa Polski była już o 13 proc. wyższa od pierwotnie założonej na ten rok produkcji według Planu Sześcioletniego.

Plan na rok 1952 przewiduje wzrost produkcji o 22,3 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Zgodnie z jedynie słusznym kursem na szybkie uprzemysłowienie kraju produkcja dóbr wytwórczych wzrosnąć ma o 28,7 proc., zaś produkcja dóbr konsumcyjnych o 16,5 proc.

Zwycięska realizacja Planu III roku Sześciolatki wymaga mobilizacji wszystkich rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, wymaga wytrwałej walki milionów robotników i pracowników, przodowników pracy i inżynierów o dalszy wzrost wydajności pracy, zdecydowanej walki z rozrzutnością i marnotrawstwem, walki o obniżenie kosztów własnych, o zastosowanie nowej techniki.

W oparciu o bezinteresowną gospodarczą pomoc radziecką, w oparciu o doświadczenia i przykład budownictwa socjalistycznego w ZSRR, partia nasza i władza ludowa spotęguje walkę o wzrost świadomości mas robotniczych, o poszanowanie własności socjalistycznej, o socjalistyczny stosunek do pracy.

Rozwój rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle wobec tempa rozwoju produkcji przemysłowej. Dlatego też partia postawiła zadanie, aby wytężoną pracą osiągnąć szybszy niż dotąd wzrost produkcji rolnej. Wymaga to zwiększenia inwestycji w rolnictwie, dostarczenia rolnictwu większej liczby maszyn, traktorów, nawozów sztucznych itd. Wymaga to uporczywej walki o zwiększenie plonów z hektara, o pełne wykorzystanie doświadczeń agrobiologii radzieckiej.

Ale wymaga to równocześnie poważnego wzmocnienia pracy partii w kierunku dalszego rozwoju spółdzielczych form gospodarki chłopskiej, wymaga wielkiej i nieustannej pracy nad uświadamianiem masom chłopskim wyższości gospodarki zespołowej w rolnictwie, jak również nad rozpowszechnieniem wśród tych mas doświadczeń polskich spółdzielni produkcyjnych, które od 2 lat zaczęły rozwijać się i mogą już wykazać się niemałymi osiągnięciami. Wezwania partii i jej akcja organizacyjna znalazły żywy oddźwięk wśród szerokich mas mało i średniorolnych chłopów.

* * *

Partia nasza jest głęboko przekonana, że wielkie zadania budownictwa nowego życia w Polsce będą wykonane.

Wzmaga się aktywność klasy robotniczej, mas chłopskich i inteligencji pracującej wokół realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego, który jest planem zbudowania ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Przed rokiem Plenum KC PZPR wysunęło hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Znalazło ono zrozumienie i gorący oddźwięk wśród robotników i pracowników umysłowych, wśród chłopów pracujących, wśród najszerszych kół inteligencji technicznej i twórczej, to znaczy poparł je cały naród. Naród polski jest dziś bowiem nowym narodem, narodem, który rośnie w siły, przeobraża się gospodarczo i kulturalnie, staje się w coraz to większej mierze narodem socjalistycznym.

Od kierownictwa w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodowe do przodującej i kierowniczej roli w narodowym froncie walki o pokój i plan budownictwa socjalistycznego — taka jest droga rozwojowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która czerpie swą moc z niewyczerpanych sił bohaterskiej polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, uzbrojonych w genialną naukę Lenina — Stalina. Rękojmią dalszego pomyślnego rozwoju naszej Partii jest jej nierozerwalna więź ze sławną partią Lenina i Stalina — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

*) „Ohwostyzm" — włączenie się w ogonie żywiołowych nastrojów mas.

Braterska pomoc

57 potężnych fabryk, z których niejedna pod względem wielkości i nowoczesności wyposażenia nie ma sobie równych w Europie poza ZSRR, a każda stanowi rewolucję w naszym budownictwie, technice i metodach produkcji — oto przykład wielkości pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego w realizacji ambitnych zamierzeń Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Pomoc ta pozwoliła tak śmiało nakreślić nasze plany; jej również, obok ofiarnej pracy klasy robotniczej, zawdzięczamy głównie możność tak szybkiego uprzemysłowienia kraju i przebudowy całej naszej gospodarki narodowej.

Właśnie obchodzimy 7-mą rocznicę zawarcia między Polską a ZSRR historycznego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, podpisanego osobiście przez towarzysza Stalina, układu, który stał się kamieniem węgielnym również stosunków gospodarczych między naszymi krajami.

Radziecka pomoc gospodarcza (zapoczątkowana zresztą jeszcze przed układem z dnia 21 kwietnia 1945 roku) w oparciu o historyczny układ i późniejsze szczegółowe porozumienia gospodarcze nieustannie potęgowała się. Milowymi słupami na tej drodze były umowy gospodarcze, zawarte w styczniu 1948 roku oraz w czerwcu 1950 roku. Stały się one jedną z podwalin Planu 6-letniego, źródłem potężnego wzrostu sił gospodarczych naszego kraju i umocnienia jego suwerenności i obronności.

WYSTARCZY spojrzeć wstecz na drogę, jaką przebyliśmy w ciągu 7-miu lat, przypomnieć sobie stan naszej przedwojennej, zacofanej gospodarki, powojennej ruiny i zgliszcza i porównać to z naszymi obecnymi osiągnięciami, z czterokrotnie wyższą (na jednego mieszkańca) produkcją przemysłową, niż przed wojną, porównać z naszym potencjałem gospodarczym, dorównywującym niemal potencjałowi niektórych najbardziej uprzemysłowionych państw Europy Zachodniej, by uzmysłowić sobie ogrom dokonanego dzieła w oparciu o pomoc radziecką. Bez niej, przy najofiarniejszej pracy klasy robotniczej i całego narodu osiągnięcia te nie byłyby do pomyślenia w tak krótkim czasie.

Nie bylibyśmy w stanie dokonać tego gigantycznego skoku w uprzemysłowieniu kraju bez dostaw ze Związku Radzieckiego wspaniałych, najnowocześniejszych i najwydatniejszych urządzeń inwestycyjnych, w tym wielu zakładów takich gałęzi przemysłu, które w ogóle nie istniały w Polsce przedwrześniowej. **Wiele z tych obiektów dostarczonych nam przez ZSRR już pracuje, wzbogaca naszą wytwórczość przemysłową, jak np. kombinat bawełniany w Piotrkowie, fabryki samochodów na Żeraniu i w Lublinie, elektrownia wodna w Dychowie, wielki piec w hucie „Kościuszko" i wiele innych. Inne znajdują się w końcowej fazie budowy, np. wielka cementownia w Wierzbicy, która niebawem ruszy, ogromne elektrownie cieplne w Jaworznie i w Miechowicach. Rośnie nowymi zakładami Nowa Huta. Rozpoczyna się wreszcie budowa szeregu fabryk, których wyposażenie dostarcza nam Związek Radziecki; przystępujemy np. do budowy huty stali szlachetnych „Warszawa", pierwszej w Europie poza ZSRR elektrociepłowni w Warszawie itd.**

POMOC radziecka w naszych wielkich poczynaniach inwestycyjnych obejmuje nie tylko przemysł. Nie moglibyśmy np. podjąć się obecnie budowy **metra warszawskiego** bez oparcia jej głównie na wielkim doświadczeniu i wszechstronnej pomocy technicznej ZSRR. Nie bylibyśmy również w stanie podjąć się budowy własnymi siłami i środkami 30-piętrowego **Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.** A tak wspaniały dar, symbol wieczystej przyjaźni, otrzyma naród polski od narodów radzieckich.

Doniosłe znaczenie mają dla nas radzieckie dostawy dla wszystkich niemal niezbędnych dla naszego przemysłu surowców: **rud żelaznych, metali kolorowych, bawełny, kauczuku syntetycznego, produktów naftowych, surowców do nawozów sztucznych, azbestu** i wielu, wielu innych. Czy moglibyśmy bez nich skutecznie przeciwstawiać się imperialistycznej polityce dyskryminacji, usiłującej uniemożliwić nasz marsz naprzód i odebrać nam suwerenność gospodarczą i polityczną?

Korzystamy również z nieocenionej, nie spotykanej poza obozem socjalizmu, pomocy ZSRR w postaci przekazywanych nam bezpłatnie najlepszych **licencji, patentów na maszyny i urządzenia, przepisów technologicznych, żmudnie opracowywanych latami przez najwybitniejszych fachowców radzieckich, projektów konstrukcji itp.** Ileż to oszczędza nam pracy, poszukiwań, o ile szybciej pozwala podnosić zdolność produkcyjną.

WAŻNĄ formą pomocy ZSRR jest bezpośredni w wielu wypadkach **udział w naszym budownictwie ludzi radzieckich: inżynierów i techników, konstruktorów, technologów, majstrów i monterów, którzy projektują licznie nasze budowle, opracowują pełną dokumentację techniczną, udzielają cennych rad dotyczących lokalizacji, montują urządzenia, uczą nasze załogi opanowania nowych maszyn i nowych rodzajów produkcji.**

A jednocześnie tam, w Związku Radzieckim witają serdecznie każdy nasz zespół naukowy, inżynierski, robotniczy, chłopski, studencki, pokazują wszystkie swoje osiągnięcia, uczą nowego, udostępniają wielkie doświadczenie gospodarcze, naukowe i techniczne zwycięskiego Kraju Socjalizmu.

W każdej dziedzinie naszego życia, na każdym kroku odczuwamy przyjacielską pomoc radziecką. Takie są fakty. Mówią one same za siebie. Pokazują całemu światu, jak kształtują się bratnie stosunki między krajami, które łączy nieśmiertelna idea marksizmu - leninizmu, pokazują, jak potężny kraj socjalizmu pomaga krajowi budującemu socjalizm we wszechstronnym rozwoju jego sił wytwórczych, w ugruntowaniu jego samodzielności gospodarczej i politycznej. Fakty wskazują dobitnie, że — jak mówi towarzysz Bierut — **„nie ma i nie może być potężniejszej, trwalszej, bardziej niezawodnej i niepokonanej spójni nad tę spójnię ideową, której podstawą jest przyjaźń i braterstwo narodów budujących socjalizm i broniących pokoju".**

Ta spójnia, której czołowym inicjatorem i rzecznikiem jest Wielki Stalin, leży u podstaw historycznego układu z 21 kwietnia 1945 roku. Naród polski widzi w układzie n tylko jedno ze źródeł swych dotychczasowych wielkich osiągnięć, ale również niewzruszoną podstawę coraz wspanialszych zwycięstw na nowej drodze dziejowej.

W siódmą rocznicę podpisania tak doniosłego układu, śle my narodom radzieckim, partii bolszewickiej i towarzyszowi Stalinowi gorące i serdeczne słowa przywiązania, wdzięczności i braterstwa.

Z. B.

„Koszalin miastem kwiatów i zieleni"

Coraz więcej instytucji zgłasza swój udział w konkursie

W dalszym ciągu napływają zgłoszenia koszalińskich zakładów pracy i instytucji oraz osób prywatnych, które pragną wziąć udział w konkursie *„Koszalin miastem kwiatów i zieleni"*, ogłoszonym przez Redakcję „Głosu Koszalińskiego" i Prezydium MRN.

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego uporządkuje podwórze, założy zieleńce i kwietniki. Ponadto pracownicy MHD opiekować się będą przylegającymi do budynku zieleńcami na Placu Stalina.

Powszechny Dom Towarowy otoczy stałą opieką zieleńce przed budynkiem własnym.

Państwowy Browar doprowadzi do stanu reprezentacyjnego obszerny ogród przed świetlicą.

Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami — Ekspozytura w Koszalinie założy nowy zieleniec przed gmachem oraz skrzynki z kwiatami w oknach budynku.

Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa udekoruje budynek skrzynkami z kwiatami.

DALSZE NAGRODY KONKURSOWE ZADEKLAROWAŁY: *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, Powszechny Dom Towarowy, Państwowy Browar, Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami oraz Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego.*

Dla informacji podajemy uczestnikom konkursu, że w sklepie Centrali Nasiennictwa Ogrodn. przy Placu Gwiaździstym nr 1 zaopatrywać się można w nasiona kwiatów.

Użytkownicy ogródków przydomowych mogą nabywać w dowolnej ilości sadzonki drzewek i krzewów owocowych, wielogatunków kwiatów dekoracyjnych oraz uniwersalną mieszankę nawozów sztucznych, którą zastosować można pod uprawę wszystkich roślin.

Kronika KOSZALINA

KINO „NOWA HUTA" — „Wędrówki czasu młodzieńczego" — film prod. radz. Pocz. seansów o godz. 18 i 20. W niedziele i święta o godz. 16, 18, i 20.

KINO „BIŁODA GWARDIA" — Rokosowo — „Zapora" — film produkcji czeskiej. Początek seansów o godz. 19, w niedziele i święta o godz. 17 i 19.

MUZEUM — ul. Armii Czerwonej nr 53. Wystawa pt. „Malarstwo rosyjskie okresu przedrewolucyjnego"—w barwnych reprodukcjach oraz zbiory stałe. Muzeum czynne we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 12-tej do 17-tej.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 10 przy ul. Zwycięstwa.

• • •

22 i 23 BM. IMPREZA ARTYSTYCZNA „CO SŁYCHAĆ"?

Dom Kultury — ul. Morska nr 9: — Gościnny występ zespołu artystycznego „Artos" ze Szczecina z rozrywkową imprezą estradową pt. „Co słychać?" i z udziałem orkiestry. Początek przedstawienia w oba dni punktualnie o godz. 20-ej. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" przy ul. Zwycięstwa w godzinach urzędowych. W dniu przedstawienia w kasie Domu Kultury od godziny 17-tej.

• • •

Dziś przy odgruzowaniu miasta pracują pracownicy Centrali Aptek Społecznych w liczbie 35 osób. Praca trwać będzie od godz. 15-tej do 19-tej.

• • •

Kurs szybowcowy II-go stopnia dla młodzieży robotniczej organizuje od dnia 1-go maja br. Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej w Koszalinie. Kurs ten trwać będzie 6 tyg. Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Z. O. Ligi Lotniczej przy ul. Zwycięstwa 123.

Kronika SŁUPSKA

KINO „POLONIA" — ul. Wilsona — „Śpiewak nieznany" — film prod. franc. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. w niedz. i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 19 przy ul. 3 Maja.

Szczecińskie Zakłady Graficzne A-3-10004. Nr. zam. 1779. 21. 4. 52.

Robotnicy, chłopi, żołnierze i dzieci z honorem wykonują swoje zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Edward Borkowski, Józef Szydło i Jan Chodyniecki z Białej oraz Bazyli Borys, Gliszczak i wdowa Pelagia Krupiecka z Lubkowa — którzy już dnia 16 bm. zameldowali o zakończeniu prac siewnych w swoich gospodarstwach.

ZAŁOGA FABRYKI SPRZĘTU OKRĘTOWEGO POMAGA W WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ ROBOTNIKOM STOCZNI GDAŃSKIEJ

Załoga Stoczni Gdańskiej dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i ku czci Święta 1 Maja zobowiązała się wybudować przed terminem jeden statek. Ponieważ wykonanie zobowiązań stoczniowców gdańskich zależne jest również od dostarczenia części okrętowych, wykonywanych przez załogę Fabryki Sprzętu Okrętowego, stoczniowcy zwrócili się do załogi tej fabryki z prośbą o przyśpieszenie wykonania zamówień.

Załoga fabryki z całego serca przychyliła się do prośby stoczniowców gdańskich, podejmując zobowiązanie przyśpieszenia robót. W fabryce utworzono pod kierownictwem inżynierów i techników **Nowotnego, Możejki i Zienkiewicza** grupy produkcyjne, które zobowiązały się wykonać potrzebny stoczniowcom sprzęt w ciągu 4 dni. Do pomocy stoczniowcom gdańskim w pełni włączyła się również młodzieżowa brygada brygadzisty **Tadeusza Piwońskiego.**

Z. St.

W PGR Białowa brygada polowa ob. Kisielewskiego wyrabia dziennie 180 proc. normy

Brygada polowego Filata z gospodarstwa Zajęczkowo przekraczała w czasie siewów zbóż dzienną normę o 25 proc. — pociągając innych swoim przykładem. Szlachetne współzawodnictwo w ramach Wart Bierutowskich zostało ukoronowane wspaniałym wynikiem — siewy zakończono 18 bm.

Dlaczego?

...w kiosku przy ulicy Stalina w Szczecinku po godz. 12 nie można nabyć gazety „Głos Koszaliński"?

Wg koresp. Z. Ożarowskiego.

...Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Sławnie nie doręczył dotychczas drożnikowi ob. A. Salomonowi obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski?

wg koresp. A. S.

...pociągi kursujące na linii Sławno—Darłowo nie są oświetlane?

wg koresp. J. N.

...GS w Darłowie nie zaopatrzył się na czas w owies i jęczmień siewny?

wg koresp. J. Szulca.

...dyrekcja Fabryki Zapałek w Sianowie nie zorganizowała należycie rozdziału węgla dla pracowników?

wg koresp. H. Sz.

Traktorzysta Paweł Olik opowiada:

Byłem w piątek u tow. Bieruta i postanowiłem: będę Jego pomocnikiem

Zostałem zaproszony przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na uroczystą akademię w 60-tą rocznicę urodzin towarzysza Bieruta, którą w dniu 16 kwietnia odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie. Wziąłem również udział w uroczystym przyjęciu dla przodowników pracy w salach Rady Państwa.

Na akademii razem z innymi delegatami w imieniu robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, załóg Państwowych, Ośrodków Maszynowych i chłopów pracujących w spółdzielniach produkcyjnych całego kraju składałem życzenia towarzyszowi Bierutowi. Powiedziałem prosto: „W imieniu traktorzystów POM w Złotowie i wszystkich POM-ów naszego województwa, życzę Wam, Towarzyszu, długich lat życia dla dobra naszej ukochanej ludowej Ojczyzny".

Towarzysz Bierut wiedział, że nazywam się Paweł Olik, że pracuję w POM w Złotowie i spytał mnie: „To wy, towarzyszu Olik podjęliście zobowiązanie? Otrzymałem Wasz list — bardzo Wam dziękuję. Jak wykonujecie swoje zobowiązanie?" Odpowiedziałem, że idzie mi dobrze, że my traktorzyści zrobimy wszystko, by nie zawieść towarzysza Bieruta i naszej Partii. Towarzysz Bierut mocno uścisnął mi rękę, uśmiechnął się i kazał mi pozdrowić wszystkich traktorzystów w naszym POM-e i we wszystkich POM-ach naszego województwa.

Jak schodziłem z podium, to radość rozpierała moje serce i miałem łzy w oczach. Przypomniałem sobie mojego ojca i matkę, którzy całe życie ciężko pracowali na obszarniczym majątku, żyli w nędzy, bez żadnej radości. Ja, wiejski chłopak, syn fornala, zostałem traktorzystą o czym marzyłem całe życie. Pracowałem dobrze — zostałem przodownikiem pracy. I towarzysz Bierut wie o tym, zna każdego przodownika pracy w Polsce, bo ma wielkie i dobre serce. Pomyślałem sobie również, że zobowiązanie, które podjąłem wraz z setkami traktorzystów, jest bardzo ważne, skoro sam towarzysz Bierut się nim interesuje. Rozmawiałem potem na ten temat z obecnym na przyjęciu, towarzyszem Markiewką— czołowym górnikiem naszego kraju. Doszliśmy do wniosku, że w Polsce Ludowej każde zobowiązanie i każda praca jest ważna i wielka, trzeba ją tylko dobrze wykonywać, bo my tą właśnie pracą przeobrażamy nasz kraj, budujemy socjalizm.

Gdy byłem na akademii i słuchałem przemówień delegacji, a potem przemówienia towarzysza Bieruta, przed oczyma stanęły mi wspaniałe gmachy i domy Warszawy, setki traktorów na polach, fabryki i — moi rodzice, którzy dziś pracując dla ludowej Ojczyzny i dla siebie, żyją szczęśliwi. Uświadomiłem sobie jeszcze lepiej, że to piękne budownictwo w naszym kraju — to dzieło naszego ukochanego wodza i nauczyciela — towarzysza Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której On jest przewodniczącym. I dlatego jeszcze bardziej kocham towarzysza Bieruta. Gdy towarzysz Bierut mówił podczas akademii, że jego największą troską jest to, by w naszej Ojczyźnie wszyscy ludzie żyli szczęśliwie i w dobrobycie, w myśli złożyłem przysięgę towarzyszowi Bierutowi, że ja ze wszystkich sił będę Mu w tym pomagał, że na swym odcinku pracy, w złotowskim POM, w swej spółdzielni produkcyjnej, będę Jego pomocnikiem, że swoją pracą będę budował socjalizm.

Zwiedzałem Warszawę. Warszawa to jeden wielki plac budowy. Wszędzie powstają nowe, wspaniałe gmachy i domy mieszkalne, pełno maszyn, dźwigów i pracy. Oglądałem również plac, na którym już wkrótce rozpocznie się budowa wspaniałego Pałacu Kultury — daru narodów Związku Radzieckiego. Na miejscu, gdzie ma stanąć Pałac, wre już praca.

Wróciłem z Warszawy z uczuciem radości i dumy w sercu z tego, że jestem przodownikiem pracy, że moja Ojczyzna, w której rządzi lud pracujący, buduje wspaniałą przyszłość i że w walce o tę wspaniałą przyszłość przewodzi nam nasz ukochany towarzysz Bolesław Bierut.

PAWEŁ OLIK
traktorzysta POM w Złotowie

Z obrad sesji Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie

18 bm. odbyła się kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie, na której m. inn. analizowano sprawozdania z działalności poszczególnych komisji. Stwierdzono, że komisje: budowlana, zdrowia i finansowa, nie były aktywne, pracowały bezplanowo i nie wykonały nałożonych na nie zadań. Komisja zdrowia wystąpiła z wnioskiem do Prezydium MRN o przeszkolenie członków komisji i zmianę jej składu, co niewątpliwie przyczyni się do jej uaktywnienia.

Podjęte na sesji uchwały zobowiązują poszczególne komisje do kontroli realizacji budżetu swego resortu. Komisję finansową zobowiązano do kontroli ogólnego budżetu co najmniej raz na kwartał.

Najważniejszym punktem obrad były zmiany w składzie Prezydium MRN. Dotychczasowy przewodniczący tow. Marian Czerwiński złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska z powodu powołania go do innej pracy. Były sekretarz Prezydium tow. Gubała został przeniesiony do innego miasta.

W wyniku głosowania na stanowisko przewodniczącego Prezydium MRN wybrano dotychczasowego wiceprzewodniczącego tow. Tadeusza Wojciechowskiego. Wiceprzewodniczącym Prezydium MRN został tow. Adam Cyna. Sekretarzem Prezydium wybrano tow. Jakuba Fajewskiego.

W trakcie obrad radni postanowili wysłać depeszę gratulacyjną do towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60-tej rocznicy urodzin.

GŁOS SPORTOWY

Piłka nożna w Koszalinie

W niedzielę, 20 bm., na koszalińskim stadionie sportowym rozegrano szereg meczy piłkarskich. Piłkarze Spójni (Koszalin) pokonali miejscową drużynę wojskowych w stosunku 1:0. Juniorzy Spójni koszalińskiej zwyciężyli po ciekawej grze II drużynę Kolejarza Białogard w stosunku 5:3, do przerwy 3:1. Spotkanie pierwszych drużyn tych zespołów zakończyło się zwycięstwem Spójni w stosunku 4:1 (3:0).

W Słupsku spotkały się dwie drużyny miejscowe: Gwardia Ib i Kolejarz. Wygrali gwardziści w stosunku 4:1.

GŁOS SPORTOWY

6 rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów

W Elblągu rozpoczęły się VI Indywidualne mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. W pierwszym dniu, w którym odbyły się mistrzostwa w wagach koguciej, piórkowej, lekkiej i średniej ustanowiono 6 rekordów Polski:

W wadze koguciej POSPIECH (CWKS Kraków) w rwaniu 75,3 kg i w podrzucie 98,8 kg. W wadze średniej BEK (CWKS) Warszawa) w trójboju 305 kg. W wadze lekkiej CZARKOWSKI (AZS — AWF Warszawa) pobił 3 rekordy Polski: w pięcioboju — 380 kg., w rwaniu prawą ręką — 61,3 kg oraz w podrzucie lewą ręką — 67,7 kg.

W pierwszym dniu mistrzostw tytuły mistrzów Polski zdobyli: w wadze koguciej PETRAK (OWKS — Kraków) 227,5 kg.

w piórkowej SKOWRONEK (ZS Górnik Ruda Starachowice) 265 kg., w lekkiej CZARKOWSKI (AZS — AWF (Warszawa) 262,5 kg., w średniej BEK (CWKS Warszawa) 305 kg.

Startowało 37 zawodników.

Pływacy polscy ustanawiają nowe rekordy w Moskwie

W międzynarodowych zawodach pływackich w Moskwie, pływacy polscy PETRUSEWICZ i GREMLOWSKI ustanowili nowe rekordy Polski. Petrusewicz na 200 m st. klas — 2:41,2 (lepszy o 4,4 od dawnego rekordu), a GREMLOWSKI na 1.500 m st. dow.—19:34,5, poprawiając rekord o 9,3 sek.

Wyniki Pierwszego Kroku Motocyklowego

W zorganizowanym „Pierwszym kroku motocyklowym", który odbył się w ubiegłą niedzielę w Szczecinie wzięło udział 44 zawodników, z czego 37 dojechało do mety. Bez punktów karnych „pierwszy krok" ukończyło 12 zawodników w tym jedna kobieta. Wszyscy oni osiągnęli III klasę.

Pierwsze miejsce zajął KEWES (Kolejarz) na „Jawie". Drugim był BOBKOWSKI (Gwardia) na „Jawie". Trzecie miejsce zajął ZACHAREWICZ (Gwardia) na SHL. Najliczniej reprezentowana była sekcja motocyklowa Kolejarza. Organizacja zawodów sprawna.

KRYTYKA pomaga

W związku z notatką pt. „Niedbalstwo", która ukazała się 14 bm. w naszej gazecie, otrzymaliśmy od sekretarza ZS Włókniarz ob. Komórkiewicza wyjaśnienie następującej treści:

„...Na zebranie koła sportowego przy SZWS, na którym miała nastąpić reorganizacja rady koła wydelegowany został przedstawiciel Rady Okręgu ZS „Włókniarz" ob. JANUSZ SIKORA. Za niestawienie się na zebraniu został on ukarany surową naganą.

Wyścig Pokoju—wielką manifestacją przyjaźni i braterstwa między narodami

30 kwietnia nastąpi w Warszawie start kolarzy 14 krajów do piątego z kolei Wyścigu Pokoju. Impreza ta, zespala w szlachetnym współzawodnictwie drużyny zaprzyjaźnionych krajów oraz zespoły robotnicze kolarzy z państw kapitalistycznych.

W tym roku trasa tradycyjnego Wyścigu Pokoju przebiegać będzie przez Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną i przez Czechosłowację. Na propozycję „Trybuny Ludu", przy gorącym poparciu redakcji dziennika „Rude Pravo", do organizacji wyścigu został zaproszony organ KC Niemieckiej Partii Jedności (SED), „Neues Deutschland". Od Warszawy — poprzez Berlin — do Pragi będą sportowcy zaprzyjaźnionych narodów walczyć o palmę pierwszeństwa, niosąc sztandar pokoju.

Wyścig na trasie „Pokój — Frieden — Mir" urasta do znaczenia wielkiego symbolu. Czy byłaby kiedykolwiek do pomyślenia taka impreza w latach przedwojennych? Czy w zawodach międzynarodowych, organizowanych w owych czasach, przyświecała sportowcom jakakolwiek inna myśl, niż pokonania przeciwnika? Czy możliwe było wtedy tak gorące zainteresowanie ludności imprezą kolarską, czy na trasie wyścigu tyle serdecznych uśmiechów witało sportowców?

Wyścig Pokoju — to wyraz nowych stosunków, jakie zapanowały między nami naszymi sąsiadami w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, w wyniku wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonały się w latach powojennych. Wyścig Pokoju — to wyraz międzynarodowej solidarności i przyjaźni, jakie łączą ludzi pracy na całym świecie. Fakt, że w tym roku w gronie organizatorów tej imprezy znaleźli się przedstawiciele NRD, że trasa wyścigu przebiegać będzie przez zaprzyjaźniony z nami kraj, leżący na zachód od granicy nad Odrą i Nysą, jest świadectwem nowej ścisłej więzi, łączącej narody polski i czechosłowacki z odrodzonym narodem niemieckim.

Wyścig Warszawa — Berlin — Praga — jak pisze „Neues Deutschland" — będzie również manifestacją na rzecz jedności i wolności niemieckiego sportu, na rzecz pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, zjednoczonych, w myśl radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Będzie on odpowiedzią na wysiłki podżegaczy wojennych, którzy usiłują wykopać przepaść między naszymi narodami, szczuć naród niemiecki przeciw Polsce i Czechosłowacji. Każdy kolarz, który przemierzać będzie szosy trzech bratnich republik, zadokumentuje swą wolę przeciwstawienia się wrogom ludzkości, przygotowującym nową wojnę, swą wolę budowania pokoju we wspólnym froncie z wszystkimi narodami.

Każdy kolarz, który wytrwale dążyć będzie do mety, czy to polski, czy niemiecki, czy też czechosłowacki lub z innego kraju, będzie na terenie bratnich republik wysłannikiem swego narodu, będzie wyrazicielem wspólnej wszystkim narodom woli budowania pokoju i umacniania przyjaźni. Będzie przedstawicielem prawdziwie demokratycznego sportu, sportu wyzwalającego w człowieku szlachetne myśli i uczucia, sportu, który stanowi jeden z pomostów przyjaźni i zrozumienia między narodami.

Wyścig Pokoju to uczczenie rocznicy wielkich dni roku 1945, dni, w których pod ciosami Armii Radzieckiej padł największy wróg narodów — faszyzm hitlerowski. To hołd złożony przez sportowców, Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielce, która przyniosła zarówno Polsce jak i Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej wolność i możność budowania jasnej i pokojowej przyszłości. To wielka manifestacja przyjaźni i braterstwa naszych narodów, które pod przewodem Związku Radzieckiego walczą o pokój i postęp na świecie.

L. M.

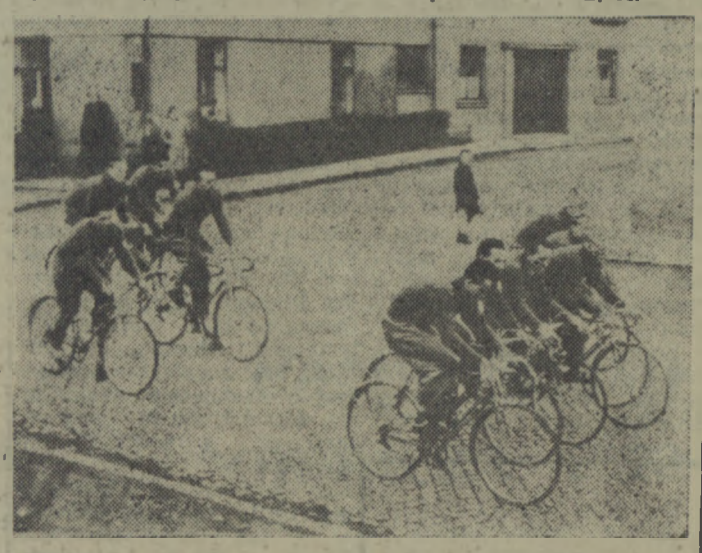

W Czechosłowacji w pełni trwają przygotowania do „Wyścigu Pokoju". Na zdjęciu: Grupa czechosłowackich kolarzy w czasie treningu.

Wzmóc przygotowania do masowych zawodów kolarskich

W poszczególnych powiatach naszego województwa trwają gorączkowe przygotowania do masowych wyścigów kolarskich, które będą wyrazem solidarności z V Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju. Szczególną aktywność wykazują Komitety Wyścigu w Stargardzie Łobezie i Dębnie, które rozpoczęły szeroką akcję propagandową.

Gorzej przedstawia się sprawa przygotowania wyścigów kolarskich w samym Szczecinie.

— Sekretarz WKKF, ob. Klepacki, twierdził, że zorganizowaniem masowych wyścigów kolarskich na terenie Szczecina zajmuje się Wojewódzki Komitet Wyścigu — informuje nas przewodniczący MKKF ob. Frohlich. — 16 bm. zmieniono decyzję i postanowiono powołać Miejski Komitet Wyścigu.

Wytworzyła się trudna sytuacja. Do wyścigów pozostało 6 dni, a nieistniejący jeszcze Komitet, został już obarczony obowiązkami. Trzeba zmobilizować wszystkich posiadaczy rowerów do wzięcia udziału w imprezie, wytyczyć i udekorować trasę wyścigu, zapewnić udział sędziów, pomyśleć o nagrodach itp. Nowy przewodniczący MKKF w Szczecinie, pomimo że ma dużo zapału do pracy, nie zna jeszcze terenu miasta i napotyka na duże trudności w skompletowaniu aktywu, który powinien mu pomóc w zorganizowaniu tej poważnej imprezy. Ob. Frohlich rozesłał do kół sportowych instrukcje w sprawie wyścigów i zwrócił się do organizacji młodzieżowych, Wydziału Oświaty i organizacji masowych z prośbą o wydelegowanie przedstawicieli do Komitetu Wyścigu, który po raz pierwszy miał się zebrać w ubiegłą sobotę. Przedstawiciele ZMP, Wydziału Oświaty, ORZZ, DOSZ, „SP" i Technikum Morsko-Nawigacyjnego na zebranie nie przyszli.

Dlaczego organizacja tej masowej imprezy kolarskiej, nie znalazła jeszcze w Szczecinie odpowiedniego poparcia? Czy szeroki aktyw sportowy i przedstawiciele organizacji młodzieżowych nie zdają sobie sprawy z ważności tej imprezy, podczas gdy przeważająca większość młodych ludzi, posiadaczy rowerów, rozpoczęła sama treningi i traktuje wyścigi jako ważny element przygotowań do wielkiego Zlotu Młodych Przodowników—Budowniczych Polski Ludowej.

Aktywowi sportowemu Szczecina i organizacjom młodzieżowym przypominamy, że czasu pozostało niewiele. W bieżącym tygodniu należy wzmóc aktywność w przygotowaniu do masowych wyścigów kolarskich. Zachodzi konieczność, by Wojewódzki Komitet Wyścigu również udzielił wydatnej pomocy.

Reprezentacja kolarzy czechosłowackich na Międzynarodowy Wyścig Pokoju

Do drużyny reprezentacyjnej Czechosłowacji na V Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava", wyznaczeni zostali następujący zawodnicy: JAN VESELY, czołowy kolarz CSR, który odniósł wiele sukcesów zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym, JAN KNEŽOUREK, uczestnik sześcioletniego Wyścigu Pokoju, JÓZEF SKORZEPA — uczestnik wyścigu w roku 1950, PUKICKI — znany w Polsce ze startu w 1949 r. oraz SVOBODA i młody NESL, którego zobaczymy po raz pierwszy.

Setki zgłoszeń do masowych zawodów kolarskich

W całym kraju trwają przygotowania do masowych zawodów kolarskich, organizowanych z okazji V Wyścigu Pokoju.

O wielkim zainteresowaniu zawodami kolarskimi, które odbędą się 27 bm., świadczy fakt masowych zgłoszeń, jakie napływają do komitetów organizacyjnych.

Np. na Dolnym Śląsku zgłosiło się już 15 tys. zawodników. W Łodzi do chwili obecnej zgłosiło się przeszło 4 tys., w Gdańsku — 1.500, a w woj. olsztyńskim — około 2 tys. kolarzy.

Rudenko mistrzynią ZSRR w szachach

W Tbilisi zakończył się turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR w konkurencji kobiet. Pierwsze miejsce zajęła mistrzyni świata RUDENKO z Leningradu, zdobywając 13 pkt. na 17 możliwych. Drugie miejsce zajęła BYKOWA z Moskwy — 12,5 pkt. przed RUBCOWĄ (Moskwa) — 12 pkt.

Studenci i profesorowie USP realizują zobowiązania 1 - Majowe

W dniu wczorajszym studenci I roku Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego przepracowali 1.600 roboczogodzin przy budowie stadionu sportowego AZS-u, plantując teren pod budowę boisk do siatkówki, koszykówki i kortów tenisowych. Wraz ze studentami, pracowali profesorowie. W realizacji zobowiązań, na szczególne wyróżnienie zasługują studenci klasy I oraz grupa kol. Wacława Keima.

II LIGA PIŁKARSKA

W drugim rzucie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi wyskoczą następujące wyniki:

GRUPA I

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Bydgoszcz 5:1 (3:0).

OWKS Toruń — Kolejarz Gdańsk 4:1 (2:0).

Stal Gdańsk — Kolejarz Toruń 1:1 (0:1).

Gwardia Słupsk — Stal Poznań 1:2 (1:1).

Uwaga, kolarze-turyści kół sportowych Kolejarza

We wtorek i czwartek odbędą się treningi dla kolarzy - turystów kół sportowych Kolejarza, biorących udział w masowym wyścigu kolarskim w dniu 27 bm. Zbiórka zawodników — Al. Wojska Polskiego przy końcowym przystanku jedynki o godz. 17.

Przezdomski, Sołtowski i Klabecki wygrywają na torze w Szczecinie

Pierwsza w tym sezonie kolarska impreza na torze zgromadziła na starcie 34 zawodników. Zawody przeprowadzone zostały przez GWKS bardzo sprawnie.

W biegu sprinterskim pierwsze miejsce zajął PRZEZDOMSKI (Ogn.) w czasie 13,6. Drugim był TRACZ (Ogn.) — 13,7, dalsze miejsca zajęli: KLABECKI (Ogn.) i BOROWSKI (GWKS). Najciekawszym biegiem w tej konkurencji był przedbieg rozgrywany między PRZEZDOMSKIM a BOROWSKIM. Zawodnicy rozegrali bieg dobrze taktycznie prowadząc na zmianę. Na ostatnich 200 m lepszym okazał się zawodnik Ogniwa, który zwyciężył w dobrym czasie 13,1.

Bieg rozstawny z doganianiem wygrał rutynowany SOŁTOWSKI z Kolejarza przed MATISIEWICZEM (Gw.). W konkurencji tej wzięło udział 7 zawodników. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Sołtowskim i Matisiewiczem. Po 10-ciu okrążeniach gonitwy zawodnik Kolejarza doszedł Matisiewicza wygrywając tym samym konkurencję. Sołtowski osiągnął na 25 okrążeń toru, czas 15:46,5.

Bardzo szybkie tempo rozwinęli uczestnicy biegu na 25 km — 63 okrążenia z trzema lotnymi finiszami. Na zmianę prowadzili: MUSIAŁSKI, BOROWSKI, NIKUŁA i JANICKI. Po 53 okrążeniach KLABECKI wraz z BOROWSKIM zdublowali pozostałych. Poszczególne finisze wygrali: Klabecki i Przezdomski. Zwycięzcą biegu został Klabecki, który uzyskał 19 punktów. Dalsze miejsca zajęli: Borowski 14 pkt., Przezdomski 13 pkt., Musiałski 9 pkt. i Nikuła 0 pkt.

Kolejarz (Poznań) mistrzem Polski w koszykówce juniorów

W niedzielę, 20 bm. w sali MDK w Warszawie zakończone zostały finały mistrzostw Polski w koszykówce juniorów.

W ostatnich meczach Kolejarz (Poznań) pokonał Ogniwo (Kraków) — 45:44 (25:20), a CWKS wygrał z Ogniwem (Wrocław) — 20:14 (11:9).

Mistrzem Polski został Kolejarz (Poznań) — 3 pkt. Dalsze miejsca zajęli: CWKS — 2 pkt. Ogniwo (Wrocław) — 1 pkt. i Ogniwo (Kraków) — 0 pkt.

Szczęśliwy remis szczecińskiej Gwardii w spotkaniu z Kolejarzem (Leszno)

Drugi występ Gwardii (Szczecin) w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi wypadł ponownie bardzo słabo. Kolejarz (Leszno) okazał się groźnym przeciwnikiem. Zaimponował szybkością, bojowością i umiejętnymi zagraniami. Przytoczone walory pozwoliły piłkarzom Leszna zawładnąć w drugiej połowie meczu boiskiem, uzyskać przewagę i stale zagrażać bramce Gwardii.

Wynik remisowy 1:1 uważać należy za szczęśliwy dla zawodników Szczecina, którzy w meczu tym dali jeszcze raz jaskrawy obraz błędnie zastosowanej taktyki, zapominając o obstawianiu przeciwnika i grze zespołowej. Ich sporadyczne wypady były nagół chaotyczne i często rwały się pod bramką. Zawiódł przede wszystkim atak, który zawodził strzałowo.

W pierwszych 45 minutach gry zaznaczyła się lekka przewaga kolejarzy, ale w tym okresie pracowita defensywa Gwardii umiejętnie likwidowała ataki. Pomocnicy, a szczególnie BARTCZAK i STEFANIK wspierali często lewą stronę napadu, w wyniku czego nastąpiło jedno ładne zagranie oparte na szybkich zmianach pozycji. DERDZIŃSKI zmienił się z grającym na skrzydle SUCHOGÓRSKIM i podał piłkę PISZAKOWI, który z najbliższej odległości uzyskał prowadzenie dla Gwardii.

Druga połowa zawodów upłynęła pod znakiem miażdżącej przewagi Kolejarza. Brakło im jednak szczęścia. Pod koniec meczu uzyskali oni wyrównanie ze strzału ELIŃSKIEGO.

Zawody prowadził ob. MARSZAŁ z Chorzowa. Widzów ponad 5 tys.

Piłkarze Unii wygrywają z Gwardią

Rewanżowe spotkanie piłkarskie ośrodków szkoleniowych Unii (Chorzów) i Gwardii (Kraków) przyniosło zwycięstwo ślązakom 3:1 (1:1). Gwardziści tylko do przerwy nawiązali równorzędną walkę. Po przerwie drużynie krakowskiej nie dopisała kondycja i odtąd inicjatywę przejęła Unia. W zwycięskim zespole dobrze zagrała tym razem piątka ataku, w której CIEŚLIK był najlepszym graczem na boisku. W bramce Unii wystąpił BORUCZ, który bronił jednak niepewnie.

Ośrodek krakowski rozczarował słabą grą. Wszystkim niemal zawodnikom brak jest kondycji i szybkości.

Chcesz uprawiać sport lotniczy?

Zarząd Okręgowy, Ligi Lotniczej Dział Społeczno - Polityczny organizuje kurs teoretyczny spadochroniarstwa dla młodzieży miasta Szczecina, który rozpocznie się 3 maja br.

Zapisy i informacje udziela Liga Lotnicza, Al. Wojska Polskiego 60, codziennie w godzinach od 7 do 15.

Zacięte gry na meczu tenisowym Kurs Instruktorski — Ogniwo

Mecz tenisowy Kurs Instruktorski — Ogniwo, który odbył się w Szczecinie na kortach przy Al. Wojska Polskiego był bardzo interesujący. Gry były ciekawe ze względu na wyrównany poziom obu drużyn. Spotkanie rozstrzygnęli na swoją korzyść kursanci wygrywając nieznacznie w stosunku 9:8. Uwagą licznie zgromadzonej publiczności skupiła się na pojedynku Tłoczyńskiego z Bełdowskim. Zwyciężył Tłoczyński dzięki większej regularności w stos. 6:2, 6:2. Bełdowski grał chwilami zbyt nerwowo psując wiele łatwych piłek.

Najdłużej ciągnęło się spotkanie w grze mieszanej między małżeństwem Tłoczyńskich a Andrótową i Bełdowskim. Trwało ono ponad 2 godziny. Wygrali Tłoczyńscy w stosunku 6:3, 6:8, 7:5.

Dobrze wypadł junior Tomaszewski. Odniósł on znaczny sukces wygrywając z Faronem 6:1, 2:6, 6:4. Grając w grze podwójnej z Tłoczyńskim przyczynił się do zwycięstwa nad parą Bełdowski, Adamski.

Jedyne spotkanie kobiet Tłoczyńska — Andrótowa zakończyło się zwycięstwem pierwszej 6:1, 6:2.

Spośród reszty graczy Ogniwa wyróżnili się juniorzy Tymowski i Gąska, którzy pomimo, że przegrali stawili zacięty opór przeciwnikom. Zawiódł w dużym stopniu młody Połczyński, który przegrał singla i debla, tracąc wiele punktów przez fatalne podania.

Ciekawsze wyniki techniczne: Bojanowski — Adamski 8:6, 7:5. Kulę żopolski — Zieliński 4:6, 1:6. Gostomczyk—Iwancow 1:6, 6:2, 7:5. Cisło — Dronia 6:8, 3:6 i Księżopolski, Bojanowski — Faron, Zieliński 1:6, 11:13.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa". Adres Redakcji: Szczecin, Aleja Wojska Polskiego nr. 29. Telefony: sekretariat redakcji 58-27 redaktor naczelny 58-27, zast. red. naczelnego 20-26, sekretarz redakcji 20-25, redaktor dyżurny (nocny) 29-23, drukarnia 58-06 i 66-56, dział partyjny 20-26, dział morski 25-26, dział rolny 62-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26, dział kulturalny 73-18, dział korespondentów 44-58, dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27. Adres administracji: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, tel. 57-41. Dział ogłoszeń 66-33. Dział wydawniczy 62-35. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne nr. 1, tel. 42-05. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", tel. 61-24.
„GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Żymierskiego 18, tel 547.